Nr 43 Niedziela, 23 października 1927 Rok LIX

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcji:
WARSZAWA, Piękna 16 b|17, tel. 280-25 (Z. Wawrzynowicz)
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49;
POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64
WILNO, Wielka 24.

Adresy administracji:
WARSZAWA, Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b Tel. 280-25;
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Chorążczyzna 27, Tel. 4-32;
POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Ruch").

POD REDAK NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Inż. W. TROJANOWSKIEGO w Warszawie — Dr Z. CHMIELEWSKIEGO w Krakowie — Prof. inż. T. CHRZĄSZCZA i prof. dr F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — Prof. J. MARSZAŁKOWICZA w Wilnie — Redaktorka odpowiedzialna: J. GIZOWSKA we Lwowie.

PRENUMERATA:
Kwartalnie zł. 12·—, płatnych zgóry pod adresem administracji „Rolnika" we Lwowie, ulica Chorążczyzna, 27. Telefon 4-32
Konto PKO 140.810.

OGŁOSZENIA:
Za 1 mm o szerokości 62 mm 40 gr; (za zastrzeżone miejsca nadwyżki); drobne: za 1 słowo zł. 0·30, minimalnie zł. 3·—, płatne zgóry.

ORGAN URZĘDOWY TOW. GOSP. WSCH. MAŁOP. — ZWIĄZKÓW ZIEMIAN we LWOWIE i w KRAKOWIE — ZWIĄZKU ZAWOD. URZĘDNIKÓW ROLNYCH, LEŚNYCH i PRZEMYSŁU ROLNICZEGO — WOŁYŃSKIEGO TOW. ROLNICZEGO i t. d.

Szczęsny Miklaszewski: Którędy droga? — **Władysław Vorbrodt**: Wartość nawozowa mączki z różnych fosforytów polskich. — Z postępu rolniczego. — Drobne porady gospodarcze. — Przegląd krytyczny wydawnictw. — Z działalności władz i instytucyj rolniczych. — Z Tow. Gosp. Wsch. Małop. Ze Związku Ziemian we Lwowie. Ze Związku Zawodowego Urzędników Rolnych, Leśnych i Przemysłu Rolniczego. — Wieści rolnicze z kraju i zagranicy. — Poradnik gospodarczy. — Pokłosie prasy rolniczej. — To i owo. — Pośrednictwo pracy i handlu. — Z rynków rolniczych i zagranicznych. — Fejleton: **Czesław Łopuski**: Z wycieczki rolniczej do Pelkiń.

Szczęsny Miklaszewski 2)

Którędy droga?

Nie ulega wątpliwości, że poza nawożeniem, w równej mierze decydują o wysokości plonów takie czynniki, jak stan kultury roli, meljoracji i mechanicznej uprawy. To też byłoby niewątpliwie błędem twierdzenie, że jeślibyśmy rolnictwu polskiemu dali możność w dzisiejszej chwili zastosować po 18 kg azotu, 76 kg fosforu i 29 kg potasu na 1 ha, tak jak w Holandji, osiągnęlibyśmy ten sam rezultat dla całego Państwa, jaki osiegnęli Holendrzy. Taka rewolucja nie przyniosłaby spodziewanego rezultatu, podobnie jak np. obowiązkowe wprowadzenie siewników rzędowych, lub żniwiarek do wszystkich naszych gospodarstw, przed ich skomasowaniem i wprowadzeniem racjonalnej płaskiej uprawy, nie miałoby najmniejszego sensu, choć zaprzeczyć się nie da, że zarówno siewnik jak i żniwiarka są niezastąpionemi maszynami, gdy idzie o gospodarstwa odpowiednio do ich użycia przygotowane.

Czy wobec tego mamy wyrzec się zupełnie myśli zwiększenia intensywności nawożenia aż do czasu, kiedy nie zostaną u nas uregulowane sprawy komasacyjne i meljoracyjne, jak również mechaniczna uprawa roli nie ulegnie należytej poprawie? Bezwględnie nie.

Materjał zebrany z doświadczeń polowych w mniejszej i większej własności i dotychczasowe rezultaty stosowania nawozów sztucznych, nawet na gruntach zupełnie dziewiczych, przekonują nas ostatecznie, że i w dzisiejszych warunkach wprowadzenie nawozów sztucznych, do powszechnego użytku, pozwoli na osiągnięcie pokaźnej nadwyżki plonów.

Nie może być mowy oczywiście w obecnej chwili o powszechnem wprowadzeniu w Polsce nawożenia tak intensywnego, jakie stosuje się np. w Holandji, gdyż byłoby to nieopłacalne, przypuszczać jednak można, że gdyby średnie użycie nawozów sztucznych, na 1 ha powierzchni uprawnej, zwiększyć do 48 kg kwasu fosforowego, 15 kg azotu i 30 kg potasu, osiągnięty rezultat pozwoliłby na rozwikłanie wielu gospodarczych kłopotów Rzeczypospolitej.

W broszurze „Przemysł nowozowy, a rolnictwo" oblicza dr Kosiński, na podstawie niezbyt wprawdzie obfitego materjału, gdyż zaledwie na podstawie 234 doświadczeń, że takie mniej więcej nawożenie wywołuje na naszych glebach następujące zwyżki plonów od normy dzisiaj osiąganej

pszenicy . . .	8.07 q ziarna . .	15.22 q słomy
żyta	8.0 „ „ . .	13.85 „ „
jęczmienia . .	7.8 „ „ . .	12.9 „ „
owsa	7.4 „ „ . .	11.9 „ „
buraków cukr.	69.2 „ korzeni	
ziemniaków .	53.6 „ kłębów.	

Odnoszę wrażenie, że obliczone przez dra Kosińskiego zwyżki plonu są niższe, aniżeli w rzeczywistości, i wymagają poprawki na podstawie obszerniejszego i bardziej wszechstronnego materjału aniżeli ten, którym rozporządzał autor.

Przyjmijmy jednak te dane za wystarczające do naszych obliczeń i przerachujmy jaką wartość przedstawiałaby taka zwyżka plonów roślin uprawnych dla całego Państwa.

1) Pszenica.

Obszar zasiewu: 1,001.000 ha.
Wartość zwyżki plonu na 1 ha:
8.07 q ziarna à zł. 45 = zł. 363.15
15.22 „ słomy à „ 4 = „ 60.88
razem na 1 ha zł. 424.03
t. zn. na 1,001.000 ha . . . . zł. 424,454.300

2) Żyto.

Obszar zasiewu: 4,397.000 ha.
Wartość zwyżki plonu na na 1 ha:
8.00 q ziarna à zł. 35 = zł. 280·00
13.85 „ słomy à „ 4 = „ 55.40
razem na 1 ha zł. 335.40
na 4,397.000 ha . . . . zł. 1,474.753.800
Do przeniesienia . . . . . zł. 1,899.208.100

Z przeniesienia . . . . zł. 1,899.208.100

3) Jęczmień.

Obszar zasiewu: 1,156.700 ha
Wartość zwyżki plonu na 1 ha:
7.8 q ziarna à zł. 32 = zł. 249.60
12.9 „ słomy à „ 4 = „ 51.60
razem na 1 ha zł. 301.20
na 1,156.700 ha . . . . zł. 348,398.040

4) Owies.

Obszar zasiewu: 2,395.000 ha.
Wartośc zwyżki plonu na 1 ha:
7.4 q ziarna à zł. 30 = zł. 222.00
11.9 „ słomy à „ 4 = „ 46.60
razem na 1 ha zł. 269.60
na 2,395.000 ha . . . . zł. 645,692.000

5) Buraki cukrowe.

Obszar zasiewu: 122.000 ha.
Wartość zwyżki plonu na 1 ha:
69.2 q korzeni à zł. 6 = zł. 415.20
na 122.000 ha . . . . zł. 5.065.440

6) Ziemniaki.

Obszar zasiewu: 2,223.000 ha.
Wartość zwyżki plonu na 1 ha:
53.6 q kłębów à zł. 8 = zł. 428.80
na 2,223.000 ha . . . . zł. 953,222.400

Ogółem wartość nadwyżki plonów dla całego Państwa . . . . zł. 3,851.585.980
Koszt nabycia nawozów dla wykazania tej nadwyżki przy naw. 48 kg P_2O_5, 20 kg N i 40 kg potasu na 1 ha . . . . zł. 623.522.640
Zysk rolnictwa polskiego . . . . . zł. 3,228.063.340
czyli około 3 miljardów złotych.

Obliczenie powyższe nie może mieć pretensji do absolutnej ścisłości, w każdym jednak razie może być zupełnie wystarczającą podstawą do przewidywania, które, jak każde z przewidywań, cechować musi pewne prawdopodobieństwo błędu.

Jeśli zważymy jednak na wysokość sumy zysków rolniczych, jeśli weźmiemy pod uwagę, że suma zł. 3 miljardy to roczny budżet Państwa, jeśli położymy owe 3 miljardy złotych na szalę wywozu w naszym bilansie handlowym, to wówczas dopiero zrozumiemy doniosłość powszechnego wprowadzenia nawozów sztucznych do naszych gospodarstw. Co do wielkości samej liczby nie bądźmy zbytnimi pesymistami. W obliczeniu nie uwzględniliśmy wszak faktu, że gdy idzie o okopowe, to w nielicznych tylko wypadkach stanowią one same przez się przedmiot wymiany międzynarodowej, w większości natomiast wypadków stanowią surowiec dla przemysłu rolniczego, bądź surowiec karmowy dla hodowcy-mleczarza, hodowcy-producenta opasów. Podobnie rzecz się ma z niektóremi zbożami, jak jęczmień, owies, a częściowo i żyto, którego przemiał na śrutę karmową w niektórych latach odgrywa dość poważną rolę.

Zarówno przerób ziemiopłodów na drodze przemysłowej, jak i przerób ich w gospodarstwie na mleko, masło i mięso mają na celu stworzenie nowych wartości, wyższych od wartości surowca, umożliwiają otrzymanie skondensowanych wysokocennych produktów, wytrzymujących koszta dalekiego transportu.

Tak więc jeżeli przyjąć, że dążeniem naszego rolnictwa będzie, po powiększeniu wydajności własnego zagona, przerób surowców przemysłowych i karmowych na łatwe do zbycia gotowe produkty, przyjść musimy do wniosku, że obniżenia owej 3 miljardowej liczby spodziewać się nie należy.

Dalsza analiza wielkości wyliczonej liczby i rozważenie innych możliwości muszą nas doprowadzić do wniosku, że dzięki wprowadzeniu w obieg tej nowej olbrzymiej wartości, drzemiącej dotąd jakby we wnętrzu polskich gleb, osiągnęlibyśmy w krótkim przeciągu czasu całkowitą równowagę gospodarczą.

Nie bierzmy pod uwagę pełni rozwoju przemysłu nawozów sztucznych, który w celu zaspokojenia zapotrzebowania nawozów musiałby się silnie rozbudować i zatrudnić nowe rzesze robotników. Obliczmy tylko wzrost wewnętrznej konsumpcji wyrobów krajowego przemysłu przez nagle wzbogacone rolnictwo.

Jeżeli całkowity możliwy zysk rolnictwa polskiego rozdzielimy równomiernie między wszystkie osoby utrzymujące się z rolnictwa, to sumy przypadające na głowę ludności rolniczej przekraczają kwotę zł. 1.500 rocznie, a na rodzinę z czterech osób zł. 6.000.

Tak bogaty rolnik stanie się niewątpliwie jednym z najpoważniejszych klijentów naszego przemysłowca i kupca, dzięki czemu zapewni pracę i chleb robotnikowi i rzemieślnikowi miejskiemu. Bogaty rolnik nie uchyli się od zapłacenia w porę należnego odeń podatku i zapomni w krótkim czasie o tem, że w Polsce istnieli egzekutorzy podatkowi. Bogaty rolnik zapewni raz na zawsze dobrobyt gospodarczy naszego Państwa.

Sprawa nawozów sztucznych to dziś już nie interes grupki przemysłowców lub kupców nawozowych, to nie interes naszych agrarjuszy, to sprawa państwowa, której

---

Czesław Łopuski 2)

Z wycieczki rolniczej do Pełkiń

Po krótkim podwieczorku, spożytym w cieniu werandy Pełkińskiego dworu, gdzie wycieczkę z wielką serdecznością przyjmowali oboje księstwo z rodziną, wyjeżdżamy w dalszą drogę do folwarków leżących na prawej stronie Sanu. Po drodze mijamy wieś Makowiska, za nią olbrzymie pastwisko gminne, przeszło 570 ha: jak okiem sięgnąć mchy i kretowiny; kontrast nadzwyczajny — refleksje na temat reformy rolnej cisną się gwałtem do głowy!

Folwarki leżące na prawej stronie Sanu mają glebę z natury mniej zasobną, piaszczystą. Tembardziej uderza wpływ intensywnej kultury rolnej, umiejącej wyciągnąć z takich gleb wysokie plony. Widzimy więc na folwarku Ryszkowa Wola łan buraków na glebie bardzo piaszczystej, niewiele ustępujący łanom Pełkińskim na mocnej glebie lössowej. Dalej podziwiamy szczere pole jęczmienia, podobno najpiękniejszego w tym roku w Europie środkowej. Jęczmień ten siany i uprawiony według systemu Burmestra przedstawiał zwarty mur wysokich źdźbeł i potężnych kłosów. Nie wyległ nigdzie, mimo ciągłych deszczów i bardzo intensywnego nawożenia.

Wreszcie zatrzymujemy się przed około 6 hektarowem pastwiskiem sztucznem, podzielonem na 4 kwatery. P. Turnau objaśnia nas, że pastwisko to zostało założone w celu wyzyskania go na opas bydła. Jest to bardzo rentowna forma użytkowania roli. Koszt założenia pastwiska jest wprawdzie wysoki, ale później racjonalne utrzymanie nie jest zbyt kosztowne. Pastwisko takie otrzymuje 2 razy w sezonie obsadę bydła przeznaczonego na opas w ilości 1 dużej sztuki na 58 arów (1 morg). Bydło pozostaje dzień i noc na pastwisku, przeganiane bywa od czasu do czasu na kolejne kwatery. Rentowność tej manipulacji jest bardzo wysoka: 250 zł netto z morga przy prawie żadnym ryzyku. Ten typ użytkowania roli rozpowszechniony jest nadzwyczajnie w państwach zachodnich w Anglji i Francji przedewszystkiem. Ustępują przed nim kultury zbóż i okopowych, a to z powodu braku rąk roboczych i ich drożyzny w tych krajach. U nas jest on również rentowny i zdaje się, że znajdzie coraz większe zastosowanie w naszych gospodarstwach, o ile krzywdząca rolnictwo polityka cen na zboże nadal będzie w Państwie naszym stosowana.

Wobec zapadającego szybko mroku otrzymujemy hasło do powrotu. Po drodze wstępujemy do domu pp. Turnauów w Surochowie, gdzie przyjęci z prawdziwie staropolską

doniosłość dostatecznie zdaje się rozumieją nasze czynniki rządowe, prowadząc zdecydowaną politykę w kierunku poprawy bytu i podniesienia oświaty zawodowej rolnika z jednej strony, a systematycznego obniżania cen nawozów sztucznych, gwoli udostępnienia ich rolnictwu, z drugiej strony.

Bo: „bogate rolnictwo, to bogaty cały kraj".

STATYSTYKA PLONÓW W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH EUROPY *)

Średnie plony w latach 1920—24.

KRAJ	Obszar w tyś. ha	Plon w tyś. q	Plon z 1 ha w q
	Pszenica.		
1) Danja	80·2	2.591	32·31
2) Holandja	61·2	1.889	30·86
3) Belgja	132·4	3.765	28·43
4) Anglja	736.9	17.881	24·26
5) Niemcy	1.427·3	27.918	19·56
6) Czechosłowacja .	619·2	10.188	16·45
7) Francja	5.362·1	82.934	15·46
8) Polska (lata 1921 do 1924) . . .	1.001·0	12.400	12·38
9) Łotwa	29·6	317	10·70
	Żyto.		
1) Belgja	222	5.649	25·45
2) Holandja	203	4.481	22·07
3) Danja	219	3.716	16·97
4) Niemcy	4.267	65.803	15·42
5) Czechosłowacja .	872	13.392	15·32
6) Francja	889	11.041	12·42
7) Polska	4.397	53.711	12·22
8) Łotwa	239	2.273	9·51
	Jęczmień.		
1) Holandja	24·3	770·1	31·69
2) Belgja	34·8	1.015·4	29·17
3) Danja	271·1	7.284·2	26·79
4) Anglja	573·1	11.412	19·91
5) Niemcy	1.375	26.660·9	19·38
6) Czechosłowacja .	667·6	11.247	16·59
7) Francja	686·9	10.275	14·95
8) Polska	1.156·7	15.249	13·18
9) Łotwa	157·1	1·452	9·24

*) Statystykę tę, pominięłą z powodu braku miejsca w pierwszej części niniejszego artykułu w nrze 42 „Rolnika", dołączamy do niniejszego zeszytu.

KRAJ	Obszar w tyś. ha	Plon w tyś. q	Plon z 1 ha w q
	Owies.		
1) Belgja	260·4	6.376·9	24·48
2) Holandja	156·3	3.450·3	22·07
3) Danja	452·4	9.352·7	20·67
4) Anglja	857·4	15.926·8	18·57
5) Niemcy	3.291·8	57.357·7	17·42
6) Czechosłowacja .	819·7	12.352·5	15·06
7) Francja	3.425·0	47.682·9	13·92
8) Polska	2.395·0	29.962·8	12·51
9) Łotwa	277·0	2.532·3	9·14
	Ziemniaki.		
1) Belgja	162·0	30.962·0	191·10
2) Holandja	174·0	33·001·0	189·67
3) Anglja	209·0	35.446·2	169·11
4) Danja	82·6	13.259·3	160·61
5) Niemcy	2.657·0	366.603·2	137·97
6) Polska	2.223·0	298.842·1	134·43
7) Czechosłowacja .	633·0	69.749·4	110·18
8) Łotwa	66·4	6.670·0	100·45
9) Francja	1.455·0	129.606·5	89·07
	Buraki cukrowe.		
1) Holandja	67·6	23.695·1	350·51
2) Belgja	65·0	20.441·9	314·40
3) Czechosłowacja .	234·0	63.817·5	272·72
4) Francja	144·0	38.924·9	269·31
5) Niemcy	382·0	102.290·3	267·77
6) Danja	33·0	8.975·3	271·97
7) Polska	122·0	26.880·8	220·33

Władysław Vorbrodt

Wartość nawozowa mączki z różnych fosforytów polskich

W zeszycie 41 „Rolnika", z 1925 r., podałem w krótkości wyniki doświadczeń wazonowych, przeprowadzonych w Zakładzie Chemji Rolniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego celem zbadania wartości nawozowej mączki z fosforytów Niezwiskich. Szczegółowe opracowanie wyników doświadczeń, wykonanych przez p. Strzemieńskiego, opublikowane zostało w „Kosmosie" tom 51 z r. 1926, str. 230, wyników doświadczeń zaś p. Sowińskiej i p. Tereszczenki w „Przemyśle Chemicznym" z r. 1927, str. 81.

W roku 1926 wykonana została trzecia serja doświadczeń, do której wciągnięto obok fosforytów niezwiskich

gościnnością z żalem opuszczamy gościnne progi, unosząc w sercach wdzięczność za tak pożytecznie spędzony dzień i za trudy poniesione dla dobra i korzyści naszej wycieczki.

Na dworcu z powrotem nastrój poważny, każdy zamyślony porządkuje swoje wrażenia. Gorące podziękowania inicjatorowi wycieczki Mikołajowi hr. Reyowi, następnie myśl bieży ku czcigodnemu gospodarzowi Pełkiń, księciu Witoldowi Czartoryskiemu. — Podziękowania?? — Naprawdę zamało! Przebiegamy myślą: najnowsze systemy intensywnej uprawy roli — 340 zł w nawozach sztucznych na każdy hektar — intensywne sztuczne pastwiska, na nich bydło trzymane dniem i nocą — dojenie krów na wolności — rekordowa mleczność — wypas bydła na pastwiskach sztucznych, jak w Anglji lub Francji — buraki na piasku — rekordowy jęczmień — celowość, praktyczność i estetyka zabudowań gospodarczych... Nie wykład, ale przykład! I to nie bylejaki! Nie nieśmiałe próby, nie poletka doświadczalne, ale stosowanie na wielką skalę najnowszych zdobyczy nauki rolnictwa, śmiało, pewnie, z wiarą w powodzenie! Od czegóż rozum i umiejętność? Do ut des!

W ostatnich czasach hodowcy elit zbożowych osiągają na swych poletkach plony, które w przeliczeniu dochodzą do 90 q ziarna z hektara. Niema racjonalnych powodów, dla których rolnictwo praktyczne nie mogłoby opracować metod, dających równoznaczne wyniki na wielką skalę. Rozwiązanie praktyczne tego zagadnienia jest hasłem współczesnego rolnictwa, jest szańcem, który zdobyć trzeba, a za którym kryje się cel: dobrobyt i możność rozwoju naszego społeczeństwa!

Na zdobycie tego szańca wyrusza w Małopolsce jeden z pierwszych książe Witold Czartoryski. Wyrusza uzbrojony w zamiłowanie do pracy na roli, w zasobność kapitału i doświadczenie życiowe, mając do pomocy siłę fachową, rolnika dużej miary w osobie p. Adolfa Turnaua.

Za jego przykładem pójdą niewątpliwie inni, oczywiście w miarę możności i środków.

Za ten mocny przykład, za czyn rolniczy, za ten wielki wysiłek moralny i finansowy, Szanownemu Gospodarzowi Pełkiń, „Cześć"!

także i fosforyty rachowskie, pochodzące z Rachowa nad Wisłą (blisko Annopola, woj. Lubelskie). Doświadczenia te stwierdziły, że i fosforyt rachowski, podobnie do fosforytu niezwiskiego, okazał się bardzo skutecznym nawozem w doświadczeniach wazonowych nawet przy użyciu ziemi niemal zupełnie obojętnej i bez pomocy fizjologicznie kwaśnego nawożenia; w tej serji doświadczeń do napełnienia wazonów użyto gliny trzeciorzędowej, wziętej z majętności Chrobacze koło Jordanowa, a z tego samego pola, z którego brano ziemię w roku 1925. Wyniki tej serji doświadczeń w krótkości były opublikowane w „Przemyśle Chemicznym“ r. 1927, str. 78.

Obecnie chciałbym podać do wiadomości ogólnikowe zestawienie wyników doświadczenia tegorocznego, w którem porównywano wartość nawozową mączki z fosforytów, pochodzących z 5-ciu rozmaitych miejscowości w Polsce. Uwzględnione zostały mianowicie fosforyty z Rachowa, nad Wisłą, i to zarówno z warstw powierzchniowych, obecnie eksploatowanych, jak i z warstw głębszych; fosforyty z Nieswisk nad Dniestrem, fosforyty z Nasiłowa nad Wisłą (naprzeciwko Kazimierza nad Wisłą); fosforyty z Kutysk, koło Niżniowa nad Dniestrem; wreszcie fosforyty ze Smordwy, koło Pełczy na Wołyniu. Konkrecje fosforytowe rachowskie zostały nam dostarczone przez Sp. z o. od. „Fosforyty Rachowskie“ w Warszawie, niezwiskie zaś przez firmę B-cia Towarniccy we Wróbliku Szlacheckim; próbek konkrecji fosforytowych nasiłowskich i kutyskich łaskawie użyczył nam prof. Thugutt, dyrektor Zakładu Mineralogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, którego asystent, p. dr Morawiecki, zajmuje się badaniem tych fosforytów; wreszcie fosforyty smordewskie otrzymaliśmy za łaskawem pośrednictwem prof. Tokarskiego od p. A. Ledóchowskiego wprost ze Smordwy.

Z każdego fosforytu przygotowano mączkę, przechodzącą przez sito, mające 4.900 oczek na 1 cm² (średnica oczka około 0·08 mm), a więc materjał stosunkowo b. drobny. Produkty, użyte w danem doświadczeniu, miały skład następujący:

	Fosforyt kutyski	Fosf. smordewski	Fosf. rachowski z powierzchni	Fosf. rachowski głębszy	Fosforyt nasiłowski	Fosforyt niezwiski
Zawartość P_2O_5 w %%	16·4	18·5	18·1	20·2	23·3	24·6
Zawartość CO_2 w %%	4·5	3·3	4·1	4·5	10·0	9·3

Z tabelki tej widzimy, że stosunek zawartości węglanów, (którego miarą jest podana w tabelce zawartość dwutlenku węgla CO_2) do zawartości kwasu fosforowego (podanej jak zwykle w ilości pięciotlenku fosforu P_2O_5) jest bardzo różny u użytych mączek fosforytowych. Stosunek ten jest najszerszy w mączce z fosforytów smordewskich, po nich idą mączki z fosforytów rachowskich i kutyskich, a najgorzej przedstawia się on w mączce z fosforytów niezwiskich i nasiłowskich.

Może to mieć pewne znaczenie dla wartości nawozowej danej mączki, obecność bowiem większej ilości węglanów może utrudniać uruchomienie w glebie kwasu fosforowego z nierozpuszczalnego w wodzie fosforanu trójwapniowego, w postaci którego kwas fosforowy zawarty jest w fosforytach.

Do napełnienia wazonów użyto ubogiej w kwas fosforowy ziemi bielicowej z okolicy Puław, nadesłanej nam przez p. J. Tomaszewskiego, członka Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Do każdego wazonu dano po 7 kg ziemi świeżej, co odpowiadało 6·4 kg ziemi suchej. Maksymalna pojemność ziemi tej, względem wody, wynosiła 24 prc. w stosunku do suchej ziemi; w ciągu początkowych 30 dni wegetacji utrzymywano wilgotność ziemi na poziomie 60 prc. względem całkowitego nasycenia, a później podniesiono ją do 80 prc.

Zasadnicze nawożenie potasowo-azotowe dano w postaci siarczanu potasu (0·6 g K_2O na wazon), oraz azotanu amonu (w ilości 1 g N na wazon, z czego połowę dano przed siewem a resztę w trzech równych dawkach w czasie wzrostu). Mączki fosforytowe dano w dwóch dawkach, a mianowicie w ilościach odpowiadających 0·5 g lub 1·5 g P_2O_5 na wazon; dla porównania zaś wprowadzono wazony z precypitatem (fosforan dwuwapniowy łatwo przyswajalny), dając go w ilości zawierającej 0·5 g P_2O_5. Wszystkie kombinacje nawozowe były powtórzone czterokrotnie.

Umyślnie azot dano w postaci azotanu amonowego, a nie w postaci siarczanu amonowego, ażeby uniknąć uruchamiającego działania tej ostatnio wymienionej soli fizjologicznie kwaśnej na mączkę fosforytową; rośliny więc musiały sobie same radę dawać, tembardziej, że ziemia, użyta do napełniana wazonów, była prawie obojętna, albowiem jej wyciąg wodny posiadał odczyn, wyrażający się wartością P_4 równą 6·7; próbki ziemi, pobrane z wazonów po sprzęcie, posiadały odczyn prawie taki sam, jak na początku; można więc przyjąć, że i w czasie wegetacji w ziemi panował odczyn prawie obojętny.

Wszystkie wazony w dniu 8/IV. obsiano owsem, który wzeszedł 18/IV, zaś sprzęt nastąpił 29/VII. W czasie rozwoju na wielu roślinach zjawiła się rosa mączna, wobec czego wszystkie rośliny opylono siarką.

Odchylenia w plonach ziarna i słoma, zebranych z wazonów jednakowo nawożonych, były niewielkie, podaję więc średnie plony dla każdej kombinacji nawozowej, otrzymane z czterech wazonów, a tylko przy użyciu fosforytu nasiłowskiego w dawce niższej jeden wazon dał plon bardzo odbiegający od trzech pozostałych, dlatego został wykluczony przy obliczaniu plonów średnich.

Otrzymano plony następujące:

	ZIARNO				SŁOMA			
	Średnie plony		Przyrosty względem serji bez fosforu		Średnie plony		Przyrosty względem serji bez fosforu	
	gramy	wzgl.	gramy	wzgl.	gramy	wzgl.	gramy	wzgl.
Bez dodatku fosforu	19·6	67	—	—	25·4	68	—	—
Kutyski 0·5 g P_2O_5	25·8	88	6·2	63	31·9	85	6·5	53
„ 1·5 „ P_2O_5	26·9	92	7·3	75	32·4	86	7·0	57
Nasiłowski 0·5 g P_2O_5	26·7	91	7·1	72	30·9	82	5·5	45
„ 1·5 „ P_2O_5	27·1	92	7·5	77	32·1	85	6·7	55
Rachowski 0·5 g P_2O_5	25·7	87	6·1	62	30·7	82	5·3	43
„ 1·5 „ P_2O_5	27·9	95	8·3	85	32·6	87	7·2	59
Rachowski głębszy 0·5 g P_2O_5	25·3	86	5·7	58	31·5	84	6·1	50
„ 1·5 „ P_2O_5	28·1	96	8·5	87	33·8	90	8·4	69
Niezwiski 0·5 g P_2O_5	26·2	89	6·6	67	31·6	84	6·2	51
„ 1·5 „ P_2O_5	27·5	94	7·9	81	32·4	86	7·0	57
Smordewski 0·5 g P_2O_5	25·1	85	5·5	56	31·6	84	6·2	51
„ 1·5 „ P_2O_5	28·3	96	8·7	89	33·0	88	7·6	62
Precypitat 0·5 g P_2O_5	29·4	100	9·8	100	37·6	100	12·2	100

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Półprzepuszczalność skórki nasiennej a zagadnienie stimulacji nasion. Sprawa zwiększenia produkcji roślinnej przez zaprawianie nasienia zalecana przez M. Popoffa spowodowała cały szereg dalszych badań przez różnych uczonych z lepszym, lub gorszym wynikiem dla tezy przez wspomnianego uczonego postawionej. Ostatnio p. Feliks Kotowski przeprowadził powyższe badania w Zakładzie Warzywnictwa Uniwersytetu Stanu Kalifornja (Amer. Półn.) z czego zdaje sprawę w Rocznikach Nauk Rolniczych i Leśnych.

Otrzymane rezultaty, uważane jako orjentacyjne, wykazały wybitnie słabą absorbję saletry potasowej przez marchew, pietruszkę i melon, natomiast silną absorbcję u rzodkiewki, cebuli i pomidora. Również słabą absorbcję siarczanu manganu wykazały nasiona buraka, marchwi rzodkiewki i cebuli, natomiast najintesywniej była ta sól pochłaniana przez nasiona pomidora.

Autor omawiając swoje wyniki streszcza pokrótce wyniki dotychczasowe innych autorów w sposób następujący:

Gola był pierwszym, który zwrócił uwagę na biologiczne znaczenie nieprzepuszczalności skórki nasiennej dla jonów soli. Według niego jest to osłona, która chroni plazmę kiełkujących nasion od zabicia przez jony, jakie mogą wtargnąć razem z wodą glebową, gdyby nie było skórki nasiennej. Obecność takich warstw nieprzepuszczalnych jest rozpowszechniona wśród nasion, gdyż Gola wykrył je wśród 500 gatunków, należących do 40 rodzin. Badania Brown'a wykazały nieprzepuszczalność skórki nasiennej jęczmienia dla różnych soli nieorganicznych, ale stwierdził on jednocześnie przepuszczalność dla związków organicznych. Schroeder znalazł to samo dla nasion pszenicy, a Tjebbes zwraca uwagę na nieprzepuszczalność skórki u buraka cukrowego. Marel opisał szczegółowo to zjawisko dla nasion dyni. Wszystkie te prace były ogłoszone znacznie wcześniej niż podstawowa publikacja Popoffa, w której jednak żadnej wzmianki o nich nie mamy. Shull na dziesięć lat przedtem ostrzegał przed lekceważeniem tego zjawiska w pracach nad kiełkowaniem nasion.

Na usprawiedliwienie Popoffa dodać należy, że zasadą jego metod jest operowanie roztworami o słabem stężeniu, natomiast w pracach wymienionych autorzy używali roztworów 2 n, n, 0,5 n i czasami 0,1 n. Kontrola przepuszczalności skórki nasiennej dla roztworów 0,1 n, 0,05 n, 0,02 n nie była przez Popoffa lub jego spółpracowników wykonana, o ile sądzić z dotychczasowych publikacyj.

Z doświadczeń obecnych wynika, że nie była ona zbyteczna. Dla obydwu zbadanych soli okazało się, że skórka nasienna nie pozwala na przenikanie ich w głąb nasion. Stosowanie zatem tych soli jako płynów stimulujących staje się zupełnie problematyczne, a uniknięcie tej przeszkody biologicznej, jaką napotyka metoda stimulacji, nie będzie łatwe i nie prędko usunie dotychczasową rozbieżność wyników doświadczeń w tej dziedzinie.

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Ostrożnie ze spasaniem łąk. Prawie powszechnym u nas zwyczajem jest wypuszczać w jesieni bydło na skoszone łąki, celem ich wypasywania. Zwolennicy tego twierdzą, nie bez słuszności, iż bydło na tem zyskuje, korzystając ze zielonej paszy do późnej jesieni. Zapominają jednak, względnie nie wiedzą, że sposób ten uszkodzić może bardzo poważnie łąki. Przedewszystkiem odnosi się to do łąk meljorowanych technicznie, a zatem posiadających rowy, groble i t. p. Rzecz zrozumiała, że bydło może bardzo poważnie uszkodzić wszelkie takie urządzenia meljoracyjne, a doprowadzenie ich do stanu należytego powoduje zwykle koszta, daleko większe od zysku, jaki przynosi pasza z łąki spasanej.

W drugim rzędzie narażone na szkody są łąki znajdujące się we wyższej kulturze, porastające zatem szlachetną roślinnością pastewną, zwłaszcza trawami wysoko rosnącemi. Wiele z tych traw, jak np. rajgras francuski, wogóle nie znoszą spasania, i na łące traktowanej w ten sposób zanikają. Wreszcie nieumiejętne spasanie t. zn. prowadzone do samych prawie mrozów, względnie praktykowane także i podczas deszczów, spowodować może zanikanie wogóle wszelkich szlachetniejszych gatunków roślin pastewnych, przyczyniając się do rozwinięcia się na ich miejsce roślinności kwaśnej. Należy jednak zaznaczyć, że niejednokrotnie spasanie łąk może wydać rezultat dobry, nietylko objawiający się w zwiększeniu się mleczności u zwierząt, czy w przyroście na wadze, ale także i w polepszeniu się jakości porostu łąkowego.

Odnosi się to jednak do łąk nie będących w wielkiej kulturze, w szczególności zarosłych nadmiernie roślinami szerokolistnemi, zwłaszcza z rodziny złożonych i baldaszkowych, nie posiadającemi wartości pastewnej, a zatem zachwaszczającemi łąki. Rośliny takie, skutkiem spasania i wydeptywania przez bydło, zanikają, a na ich miejsce zjawiają się we większej ilości rośliny motylkowe, zwłaszcza koniczyna biała i różne trawy nisko rosnące. Skutkiem tego łąka taka zyskuje na jakości, jakkolwiek zwykle traci na ilości. Sprawa wpływu pasienia owiec na łąkach była przedmiotem szczegółowych badań przeprowadzonych przez Izbę Rolniczą Wirtemberską, z których pokazało się, że spasanie łąk przez owce w jesieni pozostało prawie bez rezultatu, o ile zostało ukończone dostatecznie wcześnie przed zimą. Puszczanie owiec, po zimie, spowodowało znaczne obniżenie ilości, dochodzące od 25 do 50%. W szczególności ucierpiały przytem trawy wysoko rosnące. Natomiast okazało się, że jakość paszy na tem zyskała, rozwinęło się bowiem wiele delikatnych traw nisko rosnących, na miejsce dawniejszych nadrostowych. *Janowski.*

Superfosfat czy tomasyna? Pod tym tytułem pomieszcza p. inż. Zygmunt Golonka w „Gazecie Rolniczej" uwagi w sprawie doboru odpowiedniego nawozu fosforowego dla łąk i pastwisk.

Wywody swoje streszcza w następujących wnioskach:

„1) W kwestji wyboru nawozu fosforowego w pierwszym rzędzie należałoby się liczyć z tem, ile nas kosztuje 1 kiloprocent kwasu fosforowego w jednym, czy drugim nawozie, przytem przy nieznacznych różnicach w cenie należy raczej decydować się na superfosfat.

2) Jest wielce prawdopodobnem, że poza wypadkami skrajnie bezwapiennych i przepuszczalnych gleb, superfosfat dzięki przyswajalności swego fosforu i możliwości łatwego, równomiernego rozmieszczenia tego składnika w glebie łąkowej, której nie można wzruszać narzędziami, będzie działał korzystniej od tomasyny i to zarówno pod względem wysokości plonów, jak i zasobności siana w kwas fosforowy.

3) Wykorzystanie kwasu fosforowego nawozowego jest w superfosfacie wyższe, co nie jest bez znaczenia w czasach obecnych, gdy przy drożyźnie kapitału zależy nam na szybkiem osiągnięciu wyniku z poczynionych wkładów.

4) Następcze działanie nawożenia superfosfatowego może być równe, a nawet więcej korzystne, niż tomasyny.

5) Stwierdzone korzystne działanie superfosfatu na skład botaniczny porostu łąkowego i zapewnienie stałych plonów w latach normalnych i suchych przemawiają za superfosfatem.

Kończąc, chciałbym na jeden jeszcze szczegół zwrócić uwagę zainteresowanych rolników. Tomasyna jest produktem zagranicznym, za który waluta z kraju odpływa. Superfosfat jest produktem krajowym, do wyrobu którego posiadamy ponadto dostateczne ilości surowców. Na łąkach o glebie istotnie kwaśnej bardziej celowem będzie, ze stanowiska ogólnych interesów sprawę traktując, posługiwanie się superfosfatem po uprzedniem zasileniu łąk wapnem nawozowem".

Wybrużdżanie pól. P. Jan Kowalski pomieszcza w „Nowem życiu" na temat powyższy kilka uwag, które zasługują na powtórzenie, istotnie bowiem kwestja ta przedstawia dla naszego kraju, zwłaszcza na terenach górzystych, poważne znaczenie, niedostatecznie u nas oceniane.

Po zasiewie ozimin należy zaraz po-

le poprzerzynać bruzdami (wodnicami) i przegonami, dla szybkiego odprowadzenia wody powierzchniowej, aby oziminy nie wymokły i nie wyprzały. Na polach drenowanych woda obsiąka dość prędko i tam mniej grozi wymarznięcie, na niedrenowanych zaś, a zwięzłych rolach woda tygodniami stoi w bruzdach, tworząc kałuże; tam na znacznej powierzchni zboże może wymoknąć albo wyginąć w zimie pod skorupą lodową. Należy więc tak pole uprawić, aby woda nigdzie się nie zatrzymywała.

Na równinach tak płaskich, że niema nigdzie szybkiego odpływu, odprowadza się wodę do rowów zapomocą bruzd między składami, wybranych głęboko i gładko w kierunku spadku. Na polach stocznych, w okolicach pagórkowatych i górzystych, zamiast robić wązkie zagony, które odpływowi wody więcej szkodzą, niż pomagają, lepiej pole płasko uprawiać, a o odprowadzenie wody postarać się zapomocą przegonów i wodnic czyli wyorów.

Z pola samego woda nie powinna spadać całą masą w dół, w kierunku największej spadzistości, gdyż wtedy żyzniejsze miałkie cząstki unosi z roli do rowów i potoków, a miejscami czyni w polu wyrwy i dziury. Trzeba więc pole podzielić bruzdami (wodnicami) tak, aby one były ukośne do kierunku spadku. Jeżeli więc mamy pole nachylone w jednym kierunku, to wyorujemy bruzdy poprzecznie ukośne, tak zwanemi podpaskami; wówczas woda nie spada z całego pola odrazu, ale z każdej części, odchodzi osobną bruzdą powolniej do bocznego przegonu. Przegony prowadzi się w najniższych miejscach ku rowom lub brzegiem pola. Na polach bardzo spadzistych trzeba podpasać gęsto, już co 15 do 20 metrów (25—30 łokci); im mniej pochyłe pole, tem więcej mogą być od siebie oddalone, bo tem mniejszy jest prąd wody. Kto podczas nawalnego deszczu śledzi uważnie bieg wody, skąd najwięcej jej spada i którędy płynie i naznaczy sobie te miejsca zaraz, aby nie zapomnieć, to potem łatwo może wybrać miejsce, jak podciągnąć podpaski, bruzdy i przegony, aby woda zwolna na bok odpływała, nie wyrządzając szkody.

Bruzdy te wyorywa się pługami, odwalając skibę ku niższej stronie pola aby tworzyła grobelkę. Przegony idą z większym spadkiem po bokach pola; w nich zbiera się więcej wody, a w głębokich glinach wyrywa ona często dziury i parowy głębokie. Aby temu zapobiec, należy wyłożyć dno większych przegonów płaskiemi kamieniami, darnią, ujścia bruzd do przegonów powinny być zaokrąglone łagodnie ku dołowi. Na staranne wybruździenie pól gospodarz nie powinien nigdy żałować trudu i czasu, gdyż uchroni go to od szkód i zapewni lepszy urodzaj.

Wyrób brykietów. Jedno z pism niemieckich donosi, że miał węglowy, leżący bezużytecznie masami w czasie wojny użytkowano do wyrobu brykietów w sposób następujący: Do miału węglowego dodawano około 5% cementu i taką ilość mleka wapiennego, aż przy wygniataniu masa zaczynała wydzielać z siebie wilgoć. Wtedy układano ją w drewniane formy i suszono. Cegiełki takie nie rozpływają się i odporne są na uderzenie i upadek. Koszta były minimalne. *M. N.*

Kit do pieców. Zagotować w wodzie ałun z solą kuchenną, dodać do tej mieszaniny mąki ziemniaczanej tyle aby powstała rzadka wodnista masa. Masą tę rozrabia się glinę, która przedtem musi być dobrze wymieszona. Kitem takim zalepia się szpary w piecach.

***

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

„Adwokat ludowy“, Poradnik prawniczy, dr Marka Czaplińskiego, nakładem „Wiadomości gminnych“ 1927.

Nieuregulowane stosunki prawne, wynikające stąd, że obowiązują u nas przepisy prawne 3 państw zaborczych, obok mnóstwa wydawanych obficie przepisów państwowych polskich, przysparzają nieraz poważnych trudności biegłym prawnikom, a dezorjentują szerokie rzesze ludności, zwłaszcza rolniczej, która często gubi się wręcz w labiryncie ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. p.

W tych warunkach dawał się odczuwać brak popularnej Encyklopedji, pouczającej praktycznie o przepisach, które regulują najważniejsze zagadnienia życia publicznego i prywatnego. Brak ten wypełni „Adwokat ludowy“ P. dr Czaplińskiego.

W sposób zwięzły i popularny, a wyczerpujący, zestawia autor przepisy o ustroju Państwa, obywatelstwie, szkolnictwie, służbie wojskowej, stowarzyszeniach i zgromadzeniach, prasie i widowiskach, sanitarne, weterynaryjne, gospodarcze, tyczące ubezpieczeń i ochrony pracy, miar, monopoli, podatków, opłat stemplowych, przemysłu, handlu, budownictwa i komunikacji, dodając praktycznie ułożone wzory podań do Władz, skarg, rekursów i t. p.

W pracy p. dr Czaplińskiego znajdzie każdy wystarczające wskazówki do korespondowania z Władzami we wszystkich sprawach, niewymagających zastępstwa adwokackiego, a nadto doskonałe źródło do uzupełnienia wiadomości o ustroju prawnym Państwa i poszczególnych jego dzielnic. *Dr K.*

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INST. ROLN.

W sprawie importu masła polskiego do Anglji. Kom. Tow. Gosp. Wsch. Mał. zawiadamia nas, iż radca handlowy przy Poselstwie Polskiem w Londynie, nadesłał Ministerstwu Rolnictwa następujące uwagi o imporcie masła polskiego do Anglji:

Krytyka tej gałęzi eksportu polskiego w sferach tutejszych sprowadza się do następujących punktów:

1) Stwierdzono tu wielokrotnie złą jakość przysyłanego tu z Polski masła, specjalnie z b. Królestwa Kongresowego, oraz z terytorjum W. M. Gdańska lub powiatów sąsiadujących. Stosunek importerów tutejszych do masła z Wielkopolski jest znacznie lepszy, ponieważ tamtejsi eksporterzy dbają więcej o jakość wysyłanego produktu. Natomiast są dane do przypuszczenia, że część masła przybywa z terytorjum W. M. Gdańska pod mianem polskiego, a ponieważ gatunkowo masło to jest bardzo złe, przeto eksportowi masła faktycznie polskiego wyrządza się tem wielką szkodę. Praktyka ta powinna być jaknajrychlej usunięta.

2) Masło polskie przybywa tu często w bardzo nieodpowiedniem opakowaniu, t. j. eksporterzy polscy nie liczą się z przyjętemi tu metodami opakowania i stosują swoje własne metody, zupełnie przeciwne przyjętym w Anglji, narażając w ten sposób masło polskie na nieprzychylne przyjęcie przez importerów, już choćby z zewnętrznego wyglądu. Szczegół ten, jakkolwiek mogący wydawać się drugorzędnym, odgrywa jednak bardzo ważną rolę na rynku angielskim, którego tradycyjna zachowawczość bezwarunkowo wymaga zastosowania się do niej. O ile chodzi o zdobycie i utrzymanie rynku tutejszego dla masła polskiego, trzeba bezwzględnie stosować się do przyjętych w Anglji metod, choćby się one eksporterom polskim wydały zbyt drobiazgowe. Ponieważ masło polskie napotyka tu na silne współzawodnictwo szeregu innych krajów, wszelkie szczegóły winny być notowane, wymagania w tym względnie zaspakajane i braki czy niedokładności najskrupulatniej usuwane, o ile chodzi o skuteczne współzawodnictwo i uzyskanie właściwych cen na rynku tutejszym.

3) Nie mniej ważną sprawą jest ścisłe przestrzeganie, aby opakowanie, t. j. baryłki lub skrzynki były nietylko kształtem i wielkością odpowiadające angielskim wymaganiom, ale również były odpowiednio trwałe dla wytrzymania długiego transportu i kilkakrotnych przeładunków. Niejednokrotnie zanotowano tu, że baryłki, w których przybywało z Polski masło, były zrobione ze źle dopasowanych klepek i przytem z drzewa sosnowego, co jest absolutnie niedopuszczalne. Baryłki winny być zrobione z drzewa bukowego, być bezwzględnie szczelne i tak ochraniane zapomocą brezentów w drodze, aby przybywały na rynek angielski w stanie czystym. O ile baryłka zrobiona jest z drzewa sosnowego, znajdujące się w niej masło nabiera zapachu żywicy, tracąc przez to znacznie na wartości i odstręczając kupujących. Pozatem winna być zwracana baczna uwaga, aby baryłki były napełnione masłem do samego wierzchu, choćby przez to waga baryłek różniła się jedna od drugiej, ta różnica bowiem jest na rynku tutejszym przewidziana i dopuszczana, natomiast niezupełnie wypełniona baryłka wpływa ujemnie na jakość masła, dopuszczając do niego powietrze i narażając zawartość na zbyt wiele wstrząsów.

4) W związku z opakowaniem konieczne jest oznaczać poszczególne baryłki w sposób wymagany przez rynek tutejszy, nietylko co do treści, jak również i co do wielkości i kształtu liter i znaków. W tym celu konieczne byłoby zaopatrzenie się przez eksporterów polskich w szablony typu wymaganego tutaj i stosowanego już od dawna przez eksporterów duńskich, łotewskich i innych

5) W końcu raz jeszcze podkreślić należy konieczność zaopatrywania każdego transportu w dokładną specyfikację wysyłanych baryłek z oznaczeniem ich numerów, znaków, waki brutto i netto i t. p.

Opierając się na powyższych opinjach, zaczerpniętych w kompetentnych sferach, które wróżą masłu polskiemu wielką przyszłość na rynku angielskim, z warunkiem zastosowania się do tutejszych wymagań, należałoby tę ważną gałąź eksportu polskiego skierować na właściwe tory, czy to zapomocą pouczenia eksporterów polskich, czy też odnośnego prawodawstwa, które potrafiłoby ująć ten eksport w odpowiednie ramy i po-

prostu drogą rozporządzeń obowiązujących usunąć obecne braki w tym względzie.

Nie wątpię, że władze nasze ze swej strony dopomogą do osiągnięcia tego celu, wprowadzając zarządzenia poddające eksport masła pod ścisłą kontrolę władz, w ten sposób usuwając niesumiennych eksporterów przynoszących dziś ogromną szkodę rozwojowi tej gałęzi eksportu. Jak wielką pojemność ma rynek angielski pod względem masła importowanego, mogę przytoczyć opinję tutejszych importerów, którzy są zdania, że Polska znalazłaby tu dla swego masła zbyt, dochodzący do wartości 3½ miljona funtów sterlingów rocznie. Suma ta miałaby bardzo poważne znaczenie w naszym bilansie handlowym i dlatego największe nawet wysiłki w kierunku racjonalnego uregulowania eksportu polskiego masła stokrotnieby się opłaciły.

Walne Zebranie Związku Dublańczyków Agronomów we Lwowie, odbyło się dnia 10 września 1927.

Porządek dzienny: Zagajenie, odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, sprawozdanie z działalności, sprawa zaległych wkładek, projekt działalności na przyszłość, wybór Wydziału i Komisji Rewizyjnej, wnioski członków.

Przewodniczył Prezes Związku Kol. Prof. Bronisław Janowski, sekretarzował kol. Zabłocki. Obecnych około 200 członków, oraz delegaci Kółka Dublańczyków.

Po krótkiem zagajeniu, przywitaniu reprezentanta Uniwersytetu J. M. Prof. Siemiradzkiego, profesorów Dublańskich, oraz obecnych delegatów, przewodniczący odczytał nadesłane depesze z życzeniami owocnych obrad i dalszego pomyślnego rozwoju Związku i wezwał do uczczenia pamięci zmarłych w ostatnich 2 latach członków, w szczególności śp. Prof. dr Stefana Pawlika, Jana Żątowskiego, Marjana Morawskiego i dr Jakóba Tomalskiego, co zebrani uczynili przez powstanie.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego Zjazdu, przewodniczący zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności Związku za okres sprawozdawczy, podając jako przyczynę spóźnionego zwołania Zjazdu, i pewnego zwolnienia tempa akcji Związku, liczne pokłosie śmierci i wyjazdy ze Lwowa członków Wydziału. Przedstawił również konieczność odbycia Walnego zebrania przy okazji Jubileuszu Bratniej Pomocy, co z przyczyny wypadków majowych roku ubiegłego zostało odłożone do terminu obecnego. W sprawozdaniu swem podniósł przedewszystkiem akcję pośrednictwa pracy, jako działu rozwijającego się korzystnie, i posiadającego wielkie znaczenie, oraz starania o uzyskanie dla członków, którzy ukończyli Akademję po roku 1906, tytułu inżynierskiego, którą to akcję obszerniej zreferował kolega Groblewski.

Kolega Zabłocki omówił sprawę opieszałego wpływania wkładek członkowskich, utrudniającą w wysokim stopniu pracę Zarządowi i przedstawił szczegółowy projekt dalszej akcji, zmierzającej do rozszerzenia i zwiększenia działalności i zainteresowania ze strony członków.

Po dłuższej dyskusji, w której głos zabierało wielu członków, uchwalono następujące wnioski:

1) Wysokość wkładki za rok 1927 i następny ustalono na 12 zł. rocznie, wpisowe dla nowych członków 5 zł., przy odpisaniu zaległych wkładek za rok 1926. Członkowie, którzy wpłacili wkładki za rok 1925, nie płacą wpisowego, zalegający z wkładkami za rok 1925 wpłacają 5 zł. jako nowi członkowie.

2) W miarę uzyskania większego funduszu z wkładek, ma Zarząd zastanowić się nad zaangażowaniem stałego sekretarza, płatnego, względnie półpłatnego, mogącego poświęcić więcej czasu pracom Związku.

3) Utworzyć delegatury w każdem województwie, celem zajęcia się zjednywaniem członków, i lokalną działalnością w zakresie statutu, w ścisłem porozumiewaniu się, przynajmniej co kwartał, z centralą Związku.

Delegatami wybrano: woj. krakowskie: Inż. Masior Jan, zastępca Szymusik insp. rol. z woj. krak., woj. tarnopolskie: Kazimierz Schweitzer, zastępca inż. Edward Morgenbesser, woj. stanisławowskie: inż. Stanisław Burzyński, zastępca Karol Madejski, woj. warszawskie: Adam Kaczyński, zastępca Józef Kawecki, woj. pomorskie inż. Buczek Józef, zastępca Jełowicki Stanisław woj. poznańskie: Terlikowski F. prof. Uniwersytetu, zast. Mieczysław Pańkowski, prof. Uniw., woj. wileńskie: Wacław Szaniawski, zast. Łączyński, woj. łódzkie: Szostak Zygmunt, woj. śląskie: Zabłocki Edward, zast. inż. Adam Rysiakiewicz, woj. lubelskie: Edward Kołaczkowski, zast. Kozłowski Czesław, woj. kieleckie: Skrodzki Józef, zast. Konarski Jan, woj. wołyńskie: Ostafin Józef, zast, Peretiatkowicz, woj. białostockie: Bzowski Włodzimierz, zast. Tarasowicz, woj. nowogródzkie: Sielużycki Konst.

4) Rozwijać nadal pośrednictwo pracy i w tym celu zwrócić się ponownie do wszystkich organizacyj i instytucyj rolniczych z propozycją przedstawienia kandydatów na posady instruktorów z zaznaczeniem konieczności obsadzania tych posterunków wyłącznie tylko siłami fachowemi a zatem posiadającemi wyższe lub przynajmniej średnie wykształcenie rolnicze.

5) Odbywać Walne Zebrania w miarę możności na przemian, prócz Lwowa, także w różnych większych ośrodkach jak Warszawa, Kraków, Poznań, Toruń i t. p.

6) Upoważnić Zarząd do zniżenia wkładek członkowskich do połowy w razie uznania wyjątkowych warunków materjalnych członka.

7) Wreszcie wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: inż. Burzyński Stanisław, Prof. Malsburg Karol, Prof. Bronisław Janowski, Groblewski Karol, Schweitzer Kazimierz, Zabłocki Edward, Pepłowski Stanisław, Zieliński Tadeusz, Rumszewicz Kazimierz, Kamieński Franciszek, Prof. Karol Różycki i inż. Thulliówna Zofja. Zastępcy; Żurowska Helena, Kossak Leon i Ciemnołoński Józef.

8) Do Komisji Rewizyjnej wybrano: inż. Buczka Józefa, Jana Wasunga i Biedermanna Adama.

9) Na wniosek Kol. Kaweckiego polecono Zarządowi obmyślenie sposobu wzięcia udziału przez Dublańczyków w Ogólnej Wystawie Roln. w Poznaniu.

10) Postanowiono z funduszów Związku zakupić dolarówkę.

11) Uchwalono wniosek Kol. Rysiakiewicza w następującem brzmieniu: Celem zabezpieczenia kandydatów, pragnących się poświęcić rolnictwu, Związek Dublańczyków ma zwoływać przed początkiem roku szkolnego kandydatów dla poinformowania ich o zasadniczych kierunkach gospodarstwa wiejskiego, posiadających czasowe znaczenie i zasługujących temsamem na specjalne uwzględnienie w podejmowanych studjach.

Po omówieniu wielu drobniejszych spraw, posiedzenie zamknięto.

Do byłych Dublańczyków. Ukończonych słuchaczy dawnej Wyższej Szkoły Rolniczej, bądź Akademji Rolniczej w Dublanach, obecnie Wydziału Roln. Politechniki lwowskiej, nie należących dotychczas do Związku Dublańczyków Agronomów (Lwów, Kopernika 20), prosimy w ich własnym interesie o podanie adresów celem poinformowania ich o znaczeniu i działalności Związku.

Sekretarz: *Leon Kossak* Prezes: *Prof. Br. Janowski.*

Ulgi dla dostawców zboża dla wojska. Ministerstwo Spraw Wojskowych, jako najpoważniejszy odbiorca produktów rolnych, wydało instrukcję do podległych mu organów administracji wojskowej, w której zaleca stosowanie do producentów rolnych następujących ulg, mających na celu zachęcenie producentów do bezpośrednich dostaw dla wojska:

1) zwolnienia od wadjum i kaucji przy dostawach zboża;

2) bezpłatnego wypożyczania worków;

3) możności zakupywania sposobem odręcznym ilości zboża od 100 kg do 100 tonn jednorazowo i

4) wynagrodzeń za wyższy ciężar gatunkowy.

W dalszym ciągu instrukcji Ministerstwo Spraw Wojskowych zaznacza, że w razie niemożności pokrycia zapotrzebowania zboża w drodze bezpośrednich zakupów u producentów, zakup zboża uskutecznić należy u kupców zbożowych.

Dążnością organów intendantury winno być — podkreśla instrukcja — wyeliminowanie pośredników, którzy handlują zbożem dorywczo i nie są zarejestrowani jako kupcy zbożowi.

Podatki od rolników. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że z uwagi na pomyślne naogół wyniki zbiorów tegorocznych, władze skarbowe przystąpią w niedługim czasie na obszarze całego państwa, z wyjątkiem miejscowości, dotkniętych specjalnemi klęskami elementarnemi, do energicznego ściągania od rolników wszelkich nieodroczonych należności podatkowych. Leży przeto w interesie rolników, aby, nie zwlekając, wpłacali już obecnie do kas skarbowych należne od nich podatki, a to celem uniknięcia zbędnych kosztów egzekucyjnych, i kar za zwłokę, oraz trudności technicznych, jakie z konieczności powstają przy masowem zgłaszaniu się do kas skarbowych licznych płatników w ostatniej chwili przed egzekucją.

Z cukrowni chodorowskiej. Od dnia 15 września do 9 października 1927 r. przyjęto buraków wagonowo 275.043.78 q, kołowo 12 854.30 q razem 287,898.08 q, po potrąceniu zanieczyszczenia przyjęto 270,485.27 q zanieczyszczenie wynosi 17,412.81 q czyli przeciętnie 6.05% w tem zaś zaliczono plantatorom od 2—50%.

Zimowy Kurs ogrodnictwa prowadzony corocznie przez Towarzystwo Gosdodarskie, otwarty będzie dnia 3 listopada b. r. Zapisy przyjmuje, oraz wszelkich informacyj udziela Biuro ogrodnicze Tow. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20, od 9—12 rano.

Wywóz ziemniaków do Francji. Ministerstwo przemysłu i Handlu komunikuje, że według informacyj otrzymanych telegraficznie z Konsulatu R. P. w Paryżu, od dnia 24 września b. r. przy wwozie ziemniaków do Francji obowiązują świadectwa fitopatologiczne.

II. Pomorska Wystawa drobiu, gołębi i królików, została przesunięta na czas od 3—6 grudnia b. r. Wystawa odbędzie się w Grudziądzu w lokalach „Tiwoli" przy ulicy Lipowej.

Z Państwowego Banku Rolnego. — Państwowy Bank Rolny urządza kursy rachunkowości Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych dla kierowników tychże Kas.

Kursy te odbyły się w Zamościu, w dniu 4, 5, 6, 7 i 8 października b. r. i odbędą się w Siedlcach w dniu 18, 19, 20, 21 i 22 października b. r., przyczem każdy kurs obejmuje 32 godziny wykładowe.

Pożyczki rolne długoterminowe P. Banku Rolnego. W numerze 218 „Monitora Polskiego" z dnia 23 bm. par. 556, ogłoszono przepisy ministra reform rolnych z d. 27 lipca 1927 r., wydane w porozumieniu z ministrem skarbu i rolnictwa, w przedmiocie określenia wartości szacunkowej gospodarstw rolnych i parcel gruntowych przy udzielaniu przez P. Bank Rolny pożyczek w listach zastawnych.

Przepisy te mają na celu uproszczenie formalności przy otrzymywaniu pożyczek, a jednocześnie określenie podstaw dla przeprowadzenia szacunku.

§ 2 dozwala, w razie przedstawienia dokumentów, uznanych przez P. B. R. za wystarczające, dokonywać szacunku kameralnie (biurowo) bez zjazdu na grunt.

§ 3 uzależnia szacunek użytków do ich położenia i gatunku gruntu.

§ 4 dzieli, pod względem cenności użytków rolnych, obszar Rzplitej na 5 okręgów

ekonomicznych, z których okręg I-szy ma dwa podziały.

§ 5. P. B. R. przyjmuje za podstawę do szacunku klasyfikację podług następujących zasad: Grunta orne są zaliczone do poszczególnych klas na podstawie ich średniej wydajności w stosunku do ważniejszych roślin gospodarskich Jako czynniki wtórne, wpływające na zaliczenie do klasy wyższej, lub niższej, brane być winny również pod uwagę: łatwość uprawy, stan kultury, poziom wód gruntowych, potrzeba meljoracji, ukształtowanie powierzchni i warunki klimatyczne.

Klas gruntów ornych przepisy ustanawiają 8, w których są uwzględnione na szeroką skalę najrozmaitsze typy gleb.

Klasyfikacja łąk opiera się na podstawie średniej rocznej ilości i jakości zbieranego siana. Jako czynniki wtórne, wpływające na zaliczenie do klas wyższych lub niższych, powinny być brane pod uwagę: poziom wód gruntowych, zalewność, jakość gruntu, dostęp i łatwość sprzętu, potrzeba i możność wykonania meljoracji, stan kultury i stopień pielęgnacji — ustanowiono klas 5.

Przy szacowaniu pastwisk bierze się jeszcze pod uwagę bliskość wodopoju; dzielą się one również na 5 klas.

Inne użytki klasyfikują się według zasad i systemu, ustalonego dla gruntów ornych.

§ 6 ustala maksymalne ceny szacunkowe za 1 ha użytków dla każdej klasy gruntów w każdym okręgu ekonomicznym w złotych w złocie.

A. Grunta orne.

Klasy	Okręgi ekonomiczne złote w złocie					
	Ia	Ib	II	III	IV	V
I.	1700	1400	1200	1000	800	500
II.	1350	1200	1000	800	600	400
III.	1100	1000	900	700	500	350
IV.	1000	900	800	500	400	250
V.	600	500	400	300	200	130
VI.	300	200	150	120	80	50
VII.	120	80	70	60	40	20
VIII.	30	20	15	10	5	5

B. Łąki i pastwiska.

Klasy	Okręgi ekonomiczne Złote w złocie					
	Ia	Ib	II	III	IV	V
I.	1800	1500	12 0	1000	700	000
II.	1500	1200	1000	800	600	400
III.	1200	1000	800	600	400	300
IV.	700	600	500	400	200	100
V.	150	120	100	80	60	40

Jak więc widzimy klasyfikacja i skala szacunku przeprowadzane są szczegółowo. Jedynie może nastręczyć pewne wątpliwości podział okręgów, obejmujących części województw. Jak podział ten uzasadniono, co wpłynęło na zaliczenie do okręgu I-go, wyłącznie niektórych tylko powiatów wojew. krakowskiego i lwowskiego oraz części śląskiego z pominięciem powiatów czarnoziemnych wojew. lubelskiego i kieleckiego, które umieszczono dopiero w okręgu drugim?

Reszta paragrafów tych przepisów dotyczy szczegółów stosowania norm szacunkowych uzupełniając takim sposobem ich całokształt.

Pomoc kredytowa dla rolników nawiedzonych przez katastrofę powodzi. Wobec olbrzymiej klęski żywiołowej, jaka dotknęła ostatnio Małodolskę Wschodnią, czynniki rządowe wydały już szereg zarządzeń, mających na celu przyjście z jaknajwydatniejszą pomocą dla mieszkańców okolic, nawiedzonych przez katastrofalną powódź. Między innemi ministerjum skarbu wyasygnowało ostatnio sumę 1,000.000 zł. na jesienną pomoc kredytową siewną dla rolników, zamieszkałych w zniszczonych powodzią powiatach. Kwota ta została zdeponowana w państwowymBanku Rolnym do dyspozycji p. ministra rolnictwa.

Ministerstwo rolnictwa podzieliło przyznany kredyt między poszczególne województwa Małopolski w sposób następujący: woj. stanisławowskie (najbardziej zniszczone przez powódź) — 500.000 zł., wojew. lwowskie — 200.000 zł. i woj. tarnopolskie 100.000 zł.

Termin zwrotu powyższego kredytu ustalony został narazie, ze względów formalnych, do końca bieżącego roku budżetowego, t. j. do dnia 31 marca 1928 r., nie ulega jednak wątpliwości, że będzie następnie przedłużony.

Oprocentowanie będzie wynosiło 5% w stosunku rocznym, z czego 1% pobiera Skarb Państwa, 1·5% państw. Bank Rolny, oraz 2·5% mają prawo pobrać instytucje rozdzielające kredyt, jako zwrot kosztów własnych.

Niezależnie od tej doraźnej pomocy kredytowej, udzielonej już obecnie, ministerstwo rolnictwa zamierza przyjść z pomocą poszkodowanym wskutek powodzi drogą udzielenia kredytów: 1) na wyżywienie inwentarza żywego, 2) na zakup inwentarza żywego i martwego w zamian zniszczonego przez powódź, 3) na wiosenną pomoc siewną. W związku z tem ministerstwo rolnictwa zwróciło się do wszystkich czterech wojewodów w Małopolsce z żądaniem dostarczenia wiadomości, jakie sumy byłyby potrzebne na powyższe cele.

KOMUNIKATY TOW. GOSP. W. MAŁ.

Ankieta w sprawie ustalenia wagi efektywnej dla zbóż. W dniu 13 b. m. odbyła się w Giełdzie Zbożowej we Lwowie ankieta w sprawie ustalenia wagi efektywnej dla pszenicy, żyta jęczmienia i owsa na rok 1927/28.

Ankieta uchwaliła dla Giełdy Lwowskiej standarty następujące na rok 1927/28.

1) Pszenica dworska	. . . . .	750—760 gr.
2) Pszenica zbiorowa	. . . . .	730—740 „
3) Żyto	. . . .	690 „
4) Jęczmień browarniany	. . .	670 „
5) Jęczmień przemiałowy	. . .	640 „
6) Jęczmień pastewny	. . . .	600 „
7) Owies	. . . .	450 „

Sekretarz:
Gubrynowicz w. r.

V. Prezes:
Łuszczewski w. r.

ZE ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE

Potrącalność wydatków na odbudowę budynków przemysłu rolnego przy wymiarze podatku doch. L. 1603. W ślad za tut. komunikatem w Nrze 20 tegorocznego „Rolnika“ (str. 323) zawiadamiamy interesowanych, że w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z 30 września 1927 L. D. P. O. 4906/II potrącalne są przy wymiarze podatku dochodowego także wydatki, poniesione na odbudowę ubocznych przemysłów rolnych, zniszczonych przez wojnę.

Jako uboczne przemysły rolne, co do których należy stosować przedmiotową ulgę — uważa się uboczne przemysły rolne, zwolnione od opłacania państwowego podatku przemysłowego, zgodnie z postanowieniem art. 2 ustawy o państw. podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 79 poz. 550), ponadto gorzelnie rolnicze.

Co do tych ostatnich zaznacza się, że zgodnie z postanowieniem art. 34 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o monopolu spirytusowym (D. U. R. P. Nr 78 poz. 756) gorzelnia ma charakter rolniczy, jeżeli pędzi spirytus wyłącznie z ziemniaków, jako produktu podstawowego i zboża na słód, wywar zaś w całości zużywa w gospodarstwach rolnych, a uzyskanym obornikiem zasila rolę. Najwyższy odpęd roczny gorzelni rolniczej nie może przenosić 1600 hektolitrów. Gorzelnia nie traci charakteru gorzelni rolniczej, jeżeli niedopełnienie wyżej wymienionych warunków nastąpiło z przyzwoleniem Ministra Skarbu.

Dyrektor: *Łopuszański* m. p.
Prezes: *Gołuchowski* m. p.

Listopadowe terminy płatności podatków. L. 1645. W dn. 1/XI. przypada termin płatności podatku dochodowego w nakazie płatniczym wymienionego.

W dniu 15 listopada zaś upływa termin płatności drugiej raty podatku gruntowego oraz pierwszej połowy tegorocznej raty podatku majątkowego, wykazanej w specjalnem zawiadomieniu władzy skarbowej.

W razie niezapłacenia podatku do dni 14 od powyższych terminów, liczone będą kary za zwłokę a to: przy podatku gruntowym 1% a przy innych 2% miesięcznie.

Dyrektor: *Łopuszański* m. p.
Prezes: *Gołuchowski* m. p.

ZE ZWIĄZKU ZAW. URZĘDN. ROLN. LEŚN. I PRZEMYSŁU ROLNICZEGO.

Zarząd Główny podaje do wiadomości założenie dalszych Kół okręgowych w powiatach: Województwo lwowskie 22) Rudki, Województwo tarnopolskie 23) Skałat, 24) Buczacz, Województwo krakowskie 25) Ropczyce i 26) Biała-Wadowice. Poprzednich 21 Kół ogłoszono w „Rolniku“ nr 19.

Stowarzyszenie nasze dąży do zawiązania placówek we wszystkich powiatach Małopolski, których jest 82. Wobec zawiązanych 26, pozostaje 56.

Apelujemy do delegatów powiatowych o energiczną pracę, by zwoływali w swoich powiatach zjazdy urzędników rolnych i leśnych, celem założenia Kół okręgowych.

Przypominamy, że czas obecny jest najodpowiedniejszy do organizacji.

Pamiętać należy, że stworzywszy silny Związek, urzędnicy gospodarczy znajdą oparcie w nim i nie będą drżeć o swoją i rodzin przyszłość.

Sekretarz: *W. Łapiński* m. p.
Prezes Gł. Zarządu: *S. Gilowski* m. p.

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

† Ś. p. Bolesław Orzechowicz. W dn. 9. października zgasł w majętności Swej w Kalnikowie (ziemi Przemyskiej) zasłużony ziemianin i obywatel śp. Bolesław Orzechowicz. Jeśli wierzyć nam trzeba w trwanie szlachetnych porywów ducha poza grobem, śmierć ta nie będzie zupełnym kresem Jego życia, albowiem składało się ono z samych szlachetnych porywów i czynów, które do ostatniej — rzecz można — godziny wypełniały długi żywot śp. Zmarłego. Zasługi te są nader wielkie, gdyż śp. Orzechowicz był niestrudzonym mecenasem polskiej sztuki i za służonym zbieraczem pamiątek polskiej kultury. Złożył on wspaniały pół miljonowy dar na rzecz Lwowskiego Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, a po wybuchu wojny dwie olbrzymie fundacje, dzięki którym Towarzystwo dla popierania nauki polskiej przekształca się w Towarzystwo Naukowe, stojące w rzędzie największych instytucyj naukowych, a przedewszystkiem krakowskiej Akademji Umiejętności.

Dwór Jego w Kalnikowie był jednem wielkiem muzeum o bezcennych wprost zbiorach, które śp. zmarły oddał na własność gminy miasta Lwowa, a tem samem miasto to ma mu do zawdzięczenia największe, wspaniałe muzeum, z którem współzawodniczyć mogą w Polsce tylko zabytki krakowskie.

Ś. p. Zmarły był długoletnim członkiem Tow. Gosp. Wsch. Małopolski.

Cześć pamięci wybitnego Ziemianina i zasłużonego Męża!

Berliński Ogród Zoologiczny zabiega o okazy konika polskiego. Typowe okazy konika polskiego, nad którym z ramienia Polskiej Akademji Umiejętności już 5-ty rok prowadzi naukowe badania asystent Uniwersytetu dr Tadeasz Vetulani, odzwierciedlają zarówno budową, jak i charakterystycznem umaszczeniem wygląd nieżyjącego już dziś Tarpana, przodka koni orjentalnych.

Tem się tłumaczy naukowa zwłaszcza wartość konika, a potęguje ją okoliczność, że w ubiegłych stuleciach, gdy Tarpan żył jeszcze dziko w Europie, ówcześni zoologowie nie uznając go podówczas za odrębne ważne ogniwo w rozwojowym łańcuchu konia, nie zwrócili nań należytej uwagi i nie poddali go odpowiednim gruntownym badaniom.

Dziś więc dopiero, gdy uznano powszechnie właściwą rolę Tarpana w pochodzeniu

współczesnych ras orjentalnych, nauka, m. i. przy pomocy naszego prymitywnego konika polskiego, rekonstruuje typ Tarpana, śledząc anatomiczne i morfologiczne właściwości konika.

Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu kupując wiosną b. r., na skutek inicjatywy dra Vetulaniego, okazy konika, zdawała sobie należycie sprawę z ich zoologicznej wartości; nie przepuszczała jednak wówczas, że obecność koników w Poznańskim Ogrodzie Zoologicznym przyczyni się do wzmożenia zainteresowania dlań za granicą.

Tymczasem już w kilka tygodni po sprowadzeniu koników do Poznania, słynny w Europie Berliński Ogród Zoologiczny skierował przez dr Lutza Hecka prośbę do Dyrekcji Ogrodu w Poznaniu o zakupno typowej parki tarpanowatych koników.

Właśnie w ubiegłym miesiącu, z ramienia naszego Ogrodu Zoologicznego, uskutecznił p. dr Tadeusz Vetulani na terenie swych badań t. j. w powiecie Biłgorajskim wybór i kupno zamówionych okazów.

Koniki te, a mianowicie wilczata pregowana klaczka lat 8 i ciemnomyszaty z pręgą grzbietową ogierek lat 6, wyjątkowo typowe, a zatem o dużej wartości zoologicznej, oczekują tymczasem w „Poznańskim Zwierzyńcu" swego zaszczytnego przeznaczenia.

W ten sposób zaniedbany i mało naogół doceniany u nas konik powiększa w oczach zagranicy ilość walorów naszego kraju.

Jak dalece naukowe i hodowlane sfery niemieckie interesują się problemem konika, wystarczy zanotować, że artykuł dr Vetulaniego p. t. „Beitrag zur Kenntnis des polnischen Landpferdes" „(Przyczynek do poznania polskiego konia krajowego") ogłoszony przez autora w „Deutsche Landwirtschaftliche Tierzucht" nr 30, Berlin-Hannover 1927, upiększony bardzo ładnemi zdjęciami koników Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego, został ostatnio całkiem samorzutnie przedrukowany in extenso, jako artykuł wstępny w „Zeitschrift für Gestütkunde und Pferdezucht" nr 9, Jena-Hannover 1927.

Z hodowli ryb. Hodowla ryb uprawianą jest u nas nader jednostronnie. Tak więc najwięcej rozwinięta jest hodowla karpi, która jest zresztą i najłatwiejszą i najzyskowniejszą. Popęd do hodowli karpi zaznaczył się wśród naszego obywatelstwa, szczególniej w przeciągu dwóch ostatnich lat. W wyniku cena karpi znacznie spadła, czego zresztą nie można uważać pod żadnym względem za zjawisko ujemne dla hodowcy, czy pośrednika. Potanienie karpi natomiast wywoła wzmożenie ich spożycia, i co za tem idzie, potanienie mięsa.

Niestety, nie można tego powiedzieć o innych rodzajach ryb, których hodowla mogłaby być, ale nie jest up awianą w naszym kraju.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

413. Proszę o określenie nazw naukowych załączonych w próbce jabłek i gruszek.

Jabłka te nazywają tu „oliwkami", gruszki „panny". Czy i gdzie mogłabym nabyć szczepki tych gatunków? *H. D.*

414. Oficjalista (rządca-ekonom) wstąpił do mnie do służby w połowie kwietnia 1925 roku. Od lipca 1925 do tej pory zostaje na ordynarji, płatnej kwartalnie, a pensję w gotówce dostaje miesięcznie. Przy zawieraniu umowy zastrzegłem sobie rozwiązanie stosunku służbowego, po jednomiesięcznem wypowiedzeniu. Proszę o informacje, czy wobec tego, że umowa była zawarta w ten sposób, że ordynarja była obliczona w ilości za cały rok, choć płatna kwartalnie, można wymówić miejsce oficjaliście na jeden miesiąc naprzód, czy też może obowiązuje inny (może dłuższy) termin wypowiedzenia. *St. B.*

415. Mam w koniczynie nasiennej dużo nasienia babki. Ponieważ chciałbym w przyszłości uwolnić koniczynę od tego chwastu, proszę o informację w jaki sposób mam walczyć z babką, czy kainit stebnicki wysiany na koniczynę zniszczy ją? Jeżeli tak, w jakim czasie i ile wysiać go posypowo na koniczynę należy? Zauważam, że nasienie, które siałem, było wolne od domieszki babki. *A. K.*

416. Od czego może pochodzić, że śmietana się ciągnie, jak gdyby klej w niej był. Bydło zdrowe, mleko dobre, masło również, a śmietana wstrętna przez to ciągnienie się. Trwa to już od dwóch tygodni. *P. Z.*

417. Załączamy chwast, który od paru lat rozmnożył się tak, że już w ogrodach wszelką jarzynę pokrywa, mimo kilkakrotnego pielenia. Tego roku już i pole zarasta tak, że na ziemniaczysku nawet naci nie widać. Chłopi nazywają ziele to „Wasylkiem".

Prosimy o wskazówkę tępienia tego chwastu istnej plagi. Czy miękka soczysta jej nać jest nieszkodliwa dla drobiu i innego żywego inwentarza? Jaka chwastu tego nazwa botaniczna? *Zarząd dóbr Holeszów.*

418. Gdzie można nabyć urządzenie olejarni gospodarczej i mniej więcej w jakiej cenie? *G.*

ODPOWIEDZI

Przesunięcie egzekucji podatku drogowego.

(Odpowiedź na pytanie 305).

Rozstrzygnięcie kwestji, czy w razie odroczenia egzekucji za podatek drogowy dawniej rozpisana licytacja jest w mocy, czy rozpisać należy nową, zależne jest od sposobu odroczenia przez władzę egzekwującą.

Jeżeli pierwotnie rozpisanej licytacji nie odwołano, względnie odwołać ją nie postanowiono, a przy egzekucji na ruchomościach nie upłynął od dnia odroczenia okres półroczny, w którym węzeł egzekucyjny na ruchomościach gaśnie, to po bezskutecznym upływie udzielonego przez władzę moratorjum może być poprzednio już zarządzona licytacja kontynuowana, t. z. może być przeprowadzona licytacja i sprzedaż rzeczy ruchomych, a zawsze t. j. i po upływie wspomnianego półrocza sprzedaż hipoteki, prawem zastawu obciążonej. *Dr Karol Czerny.*

„Emerytura" robotników rolnych.

(Odpowiedź na pytanie 373.)

Dla robotników rolnych nie istnieje dotąd jeszcze żadna ustawa, któraby wprowadzała emeryturę... Związek robotników rolnych nie jest żadną władzą, nie ma też prawa do przyznawania komukolwiek emerytur i do zniewalania pracodawców, by respektowali jakiekolwiek takie bezprawne wymiary. Nie trzeba się dawać wprowadzać w błąd przez rozsyłanych na wsze strony do obszarów dworskich agentów Związku robotników, którzy ściągają fornali złotemi obietnicami do swych związków. Kręcący się po dworach agenci najchętniej też składają dyskretne wizyty właścicielom dóbr pod pretekstem zamilczania przed fornalami ich praw do właściwych poborów w celu korzystania z naiwnej nieświadomości obowiązków ciążących na właścicielach obszarów dworskich...

Zawsze korzystniej wypadnie nabyć w Związku Ziemian we Lwowie (ul. Kopernika 4) za 50 gr. broszurkę z tekstem umowy zbiorowej z robotnikami... a dużą satysfakcję stanowi wyrzucenie z obszaru dworskiego, rozmaitych agentów pozwalających sobie na urządzanie w posiadłości dworskiej pod okiem właściciela wieców, których przewodnią myślą są artykuły wiary komunistycznej, a tendencją sianie niesnasek między dworem a spokojną dotąd i uczciwą służbą.

Związek robotników rolnych jest zupełnie tak samo instytucją prywatną, jak np. związek socjalistów lub rojalistów. Wolno takiemu związkowi robotników, co prawda, wnosić doniesienia i skargi na właściciela, że krzywdzi swych pracowników, bądź to do inspektora pracy, bądź do powiatowych komisyj rozjemczych, które są sądową instancją dla sporów pracodawców z robotnikami, atoli kto uczciwie wypłaca swym pracownikom pobory, ustalane corocznie od 1 kwietnia t. z. umowami zbiorowemi, ten nie potrzebuje rozmawiać z rozmaitymi indywiduami kręcącemi się wśród służby dworskiej, rzekomo w imieniu Związków zawodowych.

Tylko wspomnianym Komisjom rozjemczym przysługuje ocena, czy odnośny pracodawca wypłaca swym robotnikom rolnym pobory w tej wysokości, jak to za niego na rok dany ziemiańskie związki ustaliły, przy udziale reprezentantów robotników, a w porozumieniu z Komisją rozjemczą.

Mylne zapatrywanie, jakoby robotnikom rolnym nawet emerytura w dzisiejszych czasach się należała, wywołuje artykuł 27 rzeczonej umowy zbiorowej, ułożonej na rok 1927/1928.

Wedle tego prawdziwie komicznego artykułu nie wolno pracodawcom zwalniać w ciągu niniejszego roku li tylko z tytułu niezdolności do pracy i starości robotników rolnych, takich, którzy przepracowali u danego służbodawcy lub na rzecz jednego i tego samego folwarku 25 lat nieprzerwanie.

Jestto bezwiednie i z pewnością bez in-



Typowa klaczka - konik „Cnota" pochodząca z Małop. Wschod., wzbogaca cenne zbiory faunistyczne Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego

tencji „ustawodawców“ wydany patent na emeryturę i to już po 25 latach (rzecz niebywała ani w stosunku do państwa ani odnośnie do pracowników wielkich instytucyj, jak banki etc.) nierobom, którzy już po 25 latach tęsknią do „stanu spoczynku“, bo o takich zawsze łatwo.

Pisaliśmy już o tem przy innej sposobności, że przy najbliższem ustalaniu umowy zbiorowej artykuł ten będzie musiał być pominięty lub znacznie przestylizowany. Na odnośne wyjaśnienia zamieszczone w bieżącym roku w nrach 20 i 24 (z maja i czerwca) „Rolnika“ pozwalam sobie dzisiaj zwrócić uwagę. *Dr Karol Czerny.*

Pastwiska sztuczne.

(II odpowiedź na pytanie 395).

Jeśli przewaga motylkowych wystąpiła dopiero obecnie, a nie dała się zauważyć odrazu po założeniu pastwiska, w takim razie należy przypuszczać, że powodem jest brak azotu w ziemi. Dlatego też należałoby nawieść pastwisko siarczanem amonowym lub azotniakiem w ilości 150—250 kg na 1 ha. Siarczan amonowy można wysiać w jednej dawce z wczesną wiosną, azotniak w kilku dawkach nie przekraczających 75 kg, gdyż większa dawka, zwłaszcza w czasie posuchy, mogłaby darń wypalić.

Chcąc się zorjentować co do potrzeb nawozowych pastwiska, należałoby założyć na niem poletka doświadczalne z różnemi kombinacjami nawozów i obserwować odrost na poszczególnych działkach. Utrzymanie pastwiska w pełnej produkcyjności możliwem jest, zwłaszcza w suchszym klimacie, tylko przy silnem nawożeniu. Do czasu uzyskania konkretnych wyników co do potrzeb nawozowych na podstawie obserwacji poletka, radziłbym dawać mniej więcej następujące dawki nawozów sztucznych rocznie: około 150 kg azotniaku, 250 kg superfosfatu lub tomasyny, i 500 kg kainitu, względnie odpowiednią ilość soli potasowej na 1 ha. Na ziemiach ubogich w wapno niezmiernie ważne jest nawożenie wapnem palonem mielonem w ilości około 10 q na ha, mniej więcej co trzeci rok. Co kilka lat pożądane jest nawiezienie pastwiska kompostem, nawozem stajennym lub przynajmniej nacią ziemniaczaną.

Wszelka uprawa mechaniczna dobrze założonego i prowadzonego pastwiska jest w pierwszych latach zupełnie zbyteczna. Starsze pastwiska dobrze jest od czasu do czasu po przepasieniu zbronować broną łąkową. Natomiast ważne jest wykaszanie kęp starej trawy, niespasionej przez inwentarz. *Lucjan Turnau.*

Masowe wystąpienie myszy.

(II odpowiedź na pytanie 397.)

Ziarna „Zelio“, i pasty „Zelio“, jak praktyka wykazała, są nader skuteczne w zwalczaniu tych szkodników.

Państwowa Stacja Botaniczno-Rolnicza we Lwowie, oraz wiele innych ognisk kultury rolniczej wypowiedziały się dodatnio o preparatach „Zelio“. Tow. Gospodarskie również zwraca uwagę na te preparaty. Ziarna „Zelio“ na dużych obszarach rozkłada się najlepiej zapomocą specjalnego przyrządu zwanego karabinkiem; na obszarach mniejszych zapomocą łyżki lub drenów. Na ha wystarczy 1 kg, przyczem jak praktyka wykazała 2—3 ziarna „Zelio“ wystarczają do zatrucia jednej myszy. Unikać należy dotykania zatrutych ziaren gołą ręką zarówno dlatego, że „Zelio“ jest silną trucizną, niemniej jednak z tego względu, że myszy i szczury jako bardzo czujne nie spożyłyby trucizny dotkniętej gołą ręką. Wyższość preparatów „Zelio“ nad innemi trutkami polega na tem, że w „Zelio-ziarnie“ trucizna przenika ziarno, podczas gdy ziarno zatrute np. preparatami arszeniku, baru lub strychniną jest tylko niemi powleczone, zatem nie może tak pewnie działać, dalej „Zelio“ ani smakiem, ani zapachem nie odstrasza myszy lub szczurów. Siła trująca u „Zelio“ z biegiem czasu się nie zmienia, jak u niektórych preparatów. Preparaty te są do nabycia u firmy Józef Karrach Lwów, Kościuszki 18. *St. F.*

Masowe wystąpienie myszy.

(III. Odpowiedź na pytanie 397.)

Najlepszą, a przytem najtańszą, trucizną na myszy polne i nornice jest fosforan cynku, wyrobu fabryki A. de Haen, w Seelze koło Hanoweru, którą to truciznę sprowadzić można za pośrednictwem Syndykatu rolniczego lub firmy Karrach we Lwowie. 1 kg fosforanu cynku wystarcza do zaprawienia 50 kg kukurydzy. W tym celu miele się kukurydzę na grubą śrutę, zwilża wodą i miesza z fosforanem cynku. Trutkę należy przygotowywać w miarę potrzeby, gdyż jeśli zwilżona kukurydza leży kilka dni, wówczas myszy mniej chętnie ją jedzą. Po kilka ziarnek tej trutki zakłada się do nor mysich, a skutek jest natychmiastowy i, przy użyciu dostatecznej ilości trutki, radykalny. 1 kg fosforanu cynku wraz z cłem kosztuje loco Lwów około Zł. 25. *Lucjan Turnau.*

Pastwisko dla krów.

(Odpowiedź na pytanie 398.)

W danych warunkach radziłbym następującą mieszankę: 1½ kg koniczyny białej, 1½ kg komonicy rożkowatej, 15 kg rajgrasu angielskiego, 10 kg kostrzewy łąkowej, 5 kg kostrzewy czerwonej, 3 kg tymotki, 1 kg mietlicy rozłogowej.

Nasiona traw nabyć można w Syndykacie Rolniczym we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 11, w Syndykacie Rolniczym warszawskim Warszawa, ul. Kopernika 30, u firmy Edward Nizieniecki i Ska, Kraków, ul. Karmelicka i w szeregu innych firm. Nasiona traw są zbyt drogie, aby można było ryzykować ich siew w zbronowane koniczysko, gdyż w suchym roku może większa część traw nie skiełkować. Radziłbym raczej koniczynę po pierwszym pokosie przeorać, pole należycie uprawić i następnie wysiać trawy bez rośliny ochronnej.

Koniec czerwca jest niemal najodpowiedniejszą porą do zakładania sztucznego pastwiska, zatem i po rzepaku sztuczne pastwisko założone, bez wszelkiej rośliny ochronnej, powinno dać bardzo dobre rezultaty. Przed założeniem pastwiska byłoby wskazane zwapnowanie tegoż, pozatem uprawa i nawożenie powinno być mniejwięcej takie, jak pod buraki lub rzepak. Późną jesienią dobrze byłoby nakryć pastwisko nacią ziemniaczaną celem ochrony od mrozu. *Lucjan Turnau.*

Pastwisko sztuczne.

(Odpowiedź na pytanie 408.)

Kwestja udania się pastwiska trwałego na piasku zależy od warunków klimatycznych z jednej strony, z drugiej zaś od tego, wiele piasek dany zawiera części koloidalnych. Naogół gleba piaskowa gorzej nadaje się pod pastwisko trwałe, można jednak na niej mieć dobre pastwisko krótkotrwałe. Na takie nadaje się koniczyna biała (6 kg na 1 ha) z rajgrasem angielskim (20 kg na 1 ha), tymotką (8 kg na 1 ha), wreszcie kostrzewą czerwoną (10 kg na 1 ha).

Mieszankę taką wysiać można bądź bez żadnej ochrony, na wiosnę, bądź wreszcie w jęczmień, czy owies, czy wreszcie w żyto ozime. W każdym razie przed jej zasiewem należy glebę zaopatrzeć obficie w nawozy potasowo-fosforowe. Po zebraniu rośliny ochronnej zaleca się zastosować posypanie saletrą chilijską, zwłaszcza o ileby mieszanka niedostatecznie się rozwijała. Pod zimę w roku pierwszym zaleca się okryć potrząską naci ziemniaczanej. O ile pastwisko tak założone będzie w dalszym ciągu co roku w jesieni nawożone, nawozami potasowo-fosforowemi, a skutkiem podziału na klika części będzie spasane częściami, w takim razie może się długo zachować.

Ważne jest również rozmazywanie odchodów za świeża i skaszanie niedojadków.

Zwracam przytem uwagę, że bardzo dobre pastwisko na piaskach daje sporek większy (Spergula maxima) oraz seradela (Ornithopus sativus).

Są to wprawdzie rośliny jednoroczne, ale dają pastwisko bardzo obfite w lecie, t. j. właśnie wtedy, gdy pastwisko sztuczne, czy naturalne, trawiaste gorzej odrasta i trudniej na niem samem utrzymać krowy mleczne. Zalecałbym zatem, prócz założenia pastwiska trwałego co roku pewien łan, zależnie od ilości krów, obsiewać seradelą i sporkiem, w ten bowiem sposób zapobiegnie się brakowi paszy pastwiskowej w lecie. *Janowski.*

Zielona sieczka dla świń.

(Odpowiedź na pytanie 409.)

Najlepszą i najpożywniejszą dla świń rośliną, odpowiednią na zieloną sieczkę, jest koniczyna czerwona, należy ją młodo przed kwitnieniem skaszać, co (odpowiednio nawozami zasilaną) można 4—5 razy powtarzać w ciągu 5-ciu mies. letnich. *J. K.*

Wymiar podatku dochodowego wbrew fasji i z pominięciem jej „usterkowania“.

(Odpowiedź na pytanie 411).

Według postanowień ustaw polskich o podatku dochodowych, jest obowiązkiem władzy, wymierzającej podatek dochodowy, przyjąć za podstawę wymiaru zeznanie podatkowe, czyli popularnie tak zwaną fasję podatkową strony.

Władzy wymiarowej, którą w I. instancji jest t. zw. komisja szacunkowa (obywatelska), istniejąca przy każdym Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych (śliczny tytuł!) nie wolno w wymiarze pójść wyżej od zeznania podatkowego. O ileby jednak władza wymiarowa uważała, że zeznanie podatkowe nie odpowiada prawdzie, lub jej ocenieniu danego dochodu z roku wymiar poprzedzającego, ma władza wytknąć zeznającemu te ustępy jego zeznania, które wydają się być niejasne lub niezgodne z oceną władzy i zakreślić stronie termin do przedłożenia wyjaśnień z tem, że po jego bezskutecznym upływie Komisja szacunkowa wymierze podatek według dat urzędowych. Inna rzecz, że wymiar urzędowy, najczęściej nie krępuje się przedłożonemi wyjaśnieniami.

Jeżeli jednak Władza Skarbowa (Komisja szacunkowa) dokona wymiaru bez umożliwienia stronie takiego wyjaśnienia (które dobrze, jeśli jest poparte dowodami) i które ma być przedmiotem urzędowego badania, to postępowanie wymiarowe dotknięte jest błędem nieważności i wymiar w razie zaczepienia go musi być przez komisję odwoławczą zniesiony, jako nieważny.

Aby to się stało należy do 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego wnieść do Komisji Odwoławczej (na ręce Komisji Szacunkowej przez odnośny wyżej wspomniany Urząd Skarbowy) zażalenie nieważności, które dobrze jest połączyć z rekursem, wyłuszczyć w niem nieważność postępowania w sposób powyżej podany, a zarazem podać szczegóły i dowody, z których się okazuje, że wymiar podatku dochodowego jest nadmierny i krzywdzący.

Gdyby się tego odwołania nie wniosło, wymiar chociaż nieważnie dokonany, urósłby w moc prawa i po upływie wspomnianego 30-dniowego terminu nie dałoby się już owego wymiaru wzruszyć.

Ani wniesienie zażalenia nieważności, ani też rekurs nie wstrzymuje obowiązku zapłaty wymienionego podatku. Atoli w wypadkach oczywistej krzywdy i takiego pogwałcenia ustawy odnosi skutek wniesienie podania do Izby Skarb. (na ręce wspomnianego Urzędu Skarbowego) o wstrzymanie egzekucji, a władza co do nadwyżki zakwestjonowanej podatku udziela zwłoki, aż do czasu rozstrzygnienia odwołania.

Należącą się zatem prawnie część wymienionego podatku winno się uiścić, a na fakt zapłaty powołać się dobrze we wspomnianem podaniu o odroczenie. *Dr Karol Czerny.*

Określenie nazw jabłek i gruszek.

(Odpowiedź na pytanie 413)

Jabłka wogóle są trudniejsze do oznaczenia, szczególniej jeśli nie zna się drzewa, a przytem wypada oznaczyć z małej ilości owoców, których do oznaczenia powinno się przysyłać najmniej 5 sztuk. Jabłko nadesłane, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nosi nazwę „Spätblühender Taffetapel". Gruszka-Orlantówka. Drzewka tych odmian kupić może się uda w warszawskich szkółkach. Orlantówka będzie tam napewno. *K. B.*

Niszczenie babki w koniczynie.

(Odpowiedź na pytanie 415.)

Na babkę (Plantago lanceolata) niestety niema żadnego środka. Najważniejszą rzeczą jest starać się by jej nie wysiać na pole, co się bardzo często zdarza przy siewie koniczyny czerwonej. Nasze koniczyny czerwone po większej części zawierają w sobie dużo nasienia babki i dlatego powodują jej rozmnożenie. Jest to o tyle gorsze, że jest to roślina trwała, którą zatem wytępić dosyć trudno. Niektórzy wprawdzie twierdzą, że nie jest to roślina zła pod względem pastewnym, a nawet tacy badacze, jak prof. dr Stebler z Zürichu zalecają ją na paszę, twierdząc, że oddziaływa ko zystnie djetetycznie, zawiera bowiem pewne składniki gorzkie, ściągające, czyniące paszę zdrowszą. W Anglji nawet bywa nieraz uprawiana z koniczyną na pastwisko dla koni i dla owiec. Kainit stebnicki do jej tępienia o tyle nie bardzo się nadaje, że roślina ta posiada liście lancetowate, wzniesione ku górze, tak, że nie mogą one łatwo zatrzymać większej ilości kainitu na sobie. Do wytępienia babki kainitem należałoby zatem użyć większych ilości kainitu, które jednak mogłyby równocześnie uszkodzić poważnie i koniczynę. O ile zatem tylko dana koniczyna nie jest przeznaczona na cele nasienne, radziłbym raczej nic nie robić, bo pomóc wiele nie można, a ostatecznie straty w koniczynie na paszę nie są tak znaczne. *Janowski.*

Nieznany chwast.

(Odpowiedź na pytanie 417.)

Przesłana roślina jest to t. zw. Żółtlica drobno kwiatowa (galinsoga parviflora), pochodzi z Ameryki południowej, przybyła do nas niedawno z innemi nasionami. Jest nadzwyczaj plenna, skutkiem czego rozmnaża się bardzo szybko i staje się trudną do wytępienia. Szczególniej niebezpiecznym chwastem jest dla ogrodu, stąd też w niektórych ogrodach wprost uniemożliwia uprawę ogrodowizn. O ile występuje w niewielkiej ilości, należy ją tępić przez wyrwanie z korzeniem, zanim wytworzy pączki kwiatowe i palić rośliny skoro wyschną na słońcu. W razie deszczu gromadzi się wyrwane rośliny na kupki i przykrywa ziemią, gdzie ulegają samozagrzaniu się i gniją. O ile wystąpi w ilościach większych, niema innej rady, jak dany ogród używać przez pewien czas jako grunt orny, zasiewając na nim hreczkę i inne zboża kłosowe, także i mieszanki pastewne, które ją mogą wydusić. Nie słyszałem nigdy, by była szkodliwa dla drobiu i dla innego inwentarza. Zdaje się jednak, że, jak większość złożonych, do których ta roślina należy (compositae) zawiera ona sok mleczny, który nadaje jej ujemne własności pastewne, i dlatego zwierzęta niechętnie ją spasają. *Janowski.*

Gdzie można nabyć olejarnię.

(Odpowiedź na pytanie 418.)

We Lwowie w firmie Kierski, Kopernika 4. *r.*

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Tym, którzy mają zamiar kupić ciągówkę Deeringa — ku rozwadze. Słusznie zauważył prof. Biedrzycki w jednej z ostatnich odpowiedzi w „Rolniku", że o wyborze ciągówki powinno decydować przedewszystkiem, czy łatwo i szybko dostać można części zamienne. Z tego względu polecił prof. B. m. i. i ciągówkę „Deering". Otóż podpisany, który niemałe straty zmuszony był ponosić właśnie dlatego, iż posiadając tę ciągówkę, nieraz tygodniami całemi musiał czekać na dostarczenie najprymitywniejszych części składowych, pozwala sobie wyrazić przekonanie, że nie można zbyt gorąco polecać doskonałych skądinąd i prawie nigdy się nie psujących traktorów „Deering", gdyż wymienianie części natrafia na poważne trudności.

Dział maszynowy „Kooprolnej", jest jedną z najbardziej niedołężnie pracujących instytucyj w tym rodzaju. Albo na telegraficzne i listowne zamówienie nie otrzymuje się zgoła żadnej odpowiedzi, albo wiadomość bardzo uprzejmą, że wszystko wysłane, a po tygodniu czekania i urgensach telegraficznych (niech to będzie naprzykład w pelni robót jesiennych!!) lakoniczne pismo, że części do Warszawy jeszcze nie nadeszły (!!). Jakby to Kooprolną nie było stać na trzymanie na składzie dostatecznie dużego zapasu pakunków klingeritowych, śrub do sprzęgła, lemieszy do pługa i t. d.!! Difficile est...

Gdy maszyna nagle stanie i trzeba wymienić części, telegrafuje się do Warszawy lub Lwowa i czeka cierpliwie — ale gdy czekanie przedłuża się w tygodnie, a pogoda aż prosi, żeby orać całą siłą, wówczas raz za razem telefonuje się i telegrafuje, bo wprost wytrzymać trudno z niecierpliwości... Odpowiedź zawsze ta sama: części już idą, już wysłane, zaraz nadejdą i t. d.

Chwilami przychodzi na myśl człowiekowi, że może słuszny jest aforyzm: „der Motorpflug bereitet dem Landwirt zweimal Freuden: das erste mal, wenn er ihn ankauft, — das zweite, wenn er von ihm loswird...

Stefan Turnau.

POKŁOSIE PRASY ROLNICZEJ

W „Epoce" omawia p. Adros dzieło p. Władysława Studnickiego pt. „Przewroty i reformy agrarne Europy powojennej" przyczem stwierdza, iż:

Po raz pierwszy w literaturze naszej pojawiła się praca równie silnie i równie jasno godząca w zasady naszego ustawodawstwa agrarnego. Autor uważa, że dorobek nasz w dziedzinie t. zw. reformy rolnej jest żaden, a właściwie wyraża się w minusach. Twierdzi on, że ustawodawstwo to przeciwstawiło się w pierwszych latach naszego niepodległego bytu masowej, dobrowolnej parcelacji, a że i obecnie jest ono jeszcze sprzeczne z postulatami zdrowej polityki gospodarczej. Na końcu książki formułuje on swe postulaty, które w praktyce równają się przekreśleniu ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r.

Sprawę reformy rolnej poddaje krytyce także p. Jan Stecki w „Warszawiance", omawiając w szeregu artykułów pt. „Troszkę o zbożu i o reformie rolnej sprawę produkcji chleba w Polsce. Między innemi, mówiąc o przyszłych losach wielkiej własności ziemskiej i wpływach jej na przyszłość gospodarczą Polski, pisze:

W dzisiejszych warunkach historycznych a więc nie tylko w warunkach gospodarczych, lecz także społecznych, cywilizacyjnych, prawnych i politycznych, kurcze nie się wielkiej własności ziemskiej, a przyrost własności drobnej jest procesem żywiołowym i zjawiskiem nieuniknionem. Nawet usunięcie z naszego ustawodawstwa podatkowego i agrarnego wszystkich tych niedorzeczności i środków gnębiących, które celowo rujnują własność folwarczną bez pożytku, owszem ze szkodą skarbu i kraju, wszystkich tych progresji, specjalnych świadczeń społecznych, zakazów, przymusów, list proskrypcyjnych etc. nie powstrzyma tego procesu. Odwrotnie, można i należy z czystem sumieniem powiedzieć, że rozwój samodzielnych i żywotnych gospodarstw włościańskich przyczyni się znakomicie do wzmożenia bogactwa kraju, potęgi państwa, siły cywilizacyjnej narodu, jego znaczenia i wpływu w świecie. Ale tylko rozwój... samodzielnych i żywotnych gospodarstw włościańskich.

Tu jednak słusznie stwierdza, że gospodarstw takich mamy niewiele, a wydanie ustawy o reformie rolnej nie może wpłynąć na ich żywiołowe powstanie.

Gdyby cały zasób entuzjazmu i zawziętości, gdyby całą usilność i wytrwałość, gdyby wszystkie nakłady i środki, zużyte na wywalczenie i forsowanie złej i głupiej naszej reformy rolnej włożono w wielką sprawę popierania rozwoju kultury rolniczej i uporządkowania stosunków prawnych własności rolnej, wprowadzilibyśmy włościaństwo polskie i drobną własność wogóle na tory tak wydatnego, tak głębokiego i tak szybkiego rozwoju kulturalno-ekonomicznego, że wobec jego parcia nie ostałyby się folwarki, i przebudowa ustroju własności rolnej odbywałaby się z równą jak dziś szybkością, lecz bez wstrząśnień, bez walk, bez rozstroju socjalnego, co ważniejsza z jednoczesnym rozwojem produkcji rolniczej. Symplifikując zagadnienie, można powiedzieć, że przybywałoby ziemi i powinno przybywać jej drobnym rolnikom akurat tyle, na ileby im starczyło środków materjalnych i duchowych do jej przejmowania. Byłby to proces ewolucyjny, a więc jedyny, który godzi się z życiem i zdrowiem społeczeństwa i państwa. Proces ten przerwano lub raczej zwichnięto. Zakażono go momentami przewrotu, utopji. Z naturalnej pokojowej gry sił uczyniono arenę walki, podnosząc chciwość z jednej a krzywdę z drugiej strony do godności kryterjów prawa i postępu. *bj.*

TO I OWO

O pająkach. Ostatniemi czasy badacze przyrody, jak donoszą zagraniczne pisma, poświęcili dużo energji na badanie pająków i doszli do nader ciekawych rezultatów. Dr Kudger np., dyrektor amer. muzeum, doszedł do przekonania, że pająk przy pomocy zdradliwych sieci zdoła omotać stworzenia daleko większe i silniejsze od siebie. Zauważono tam wiszące w pajęczynie żaby, węże, myszy. Dr Kudger opisuje ciekawy wypadek takiego omotania przez pająka śpiącej myszy.

Pająk najpierw omotał ogon ofiary, potem gęstą siecią jej tułów, i założył rodzaj pętlicy w takiej odległości od pyszczka, że mysz obudziwszy się musiała głowę w ową pętlicę włożyć. Następnie przeprowadził najgłówniejszą nić do rogu stolika i tam czekał cierpliwie na przebudzenie się delikwenta. Nić pajęczyny sfotografowano pod mikroskopem w 2.000 powiększeniu i przekonano się, że ma grubość włosia końskiego.

Obecnie szereg osób pracuje nad specjalnemi kołowrotkami przeznaczonemi do zwijania przędzy pajęczej, a próba miała udowodnić, że w ciągu minuty można nawinąć 85 m pajęczyny. W tym celu bierze się złowionego pająka i umieszcza w specjalnych szczypczykach, poczem przystawia w pewnej odległości kołowrotek, poruszany ręcznie i pajęczyna, snująca się z odwłoka, nawija się najpierw na małe, a później na większe kółko. W niedalekiej przyszłości spodziewają się badacze pająków uzyskać drogą specjalnej przeróbki wyśmienity materjał z pajęczyny, który nada się na delikatne tkaniny i do budowy instrumentów fizykalnych i t. d. o specjalnej konstrukcji.

Wreszcie cały szereg inżynierów zamierza obecnie, przy budowie nowoczesnych mostów wiszących, posługiwać się modelami z pajęczych konstrukcyj. * * *

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Sytuacja na światowych giełdach zbożowych, w ciągu dalszym niewyjaśniona, a nawet powiedzieć można, że martwa. Spokój i brak zainteresowania znamionuje giełdy nietylko europejskie, ale także, i to może nawet przedewszystkiem, giełdy amerykańskie. Źródła tego stanu rzeczy dopatrywać się należy w pierwszej linji w obecnem kształtowaniu się stosunków w Kanadzie. Toteż na Kanadę zwrócone są dzisiaj oczy całego „świata zbożowego" i chciwie łapane są wszelkie wieści jakie się z Winnipegu rozchodzą. Winnipeg zaś tymczasem głosi wieści, które często gęsto są pomiędzy sobą sprzeczne. Już w jednem z ostatnich sprawozdań fakt ten zaznaczyliśmy i obecnie stwierdzić należy, że stan ten zmianie dotychczas nie uległ, lecz owszem w ciągu dalszym trwa w swojem pierwotnem nasileniu. Lecz przyznać trzeba, że nie jedynie tylko kalkulacja i chęć urobienia pewnych nastrojów jest zasadniczym powodem lansowania w świat wieści tak różnorodnych. Żniwa bowiem w Kanadzie ukończone jeszcze nie są, a warunki atmosferyczne w czasach ostatnich zaczęły bardzo wiele pozostawiać do życzenia. Prowincje Manitoba i Alberta, nawiedzione zostały gradem, a i rdza w czasach ostatnich znaczniejsze czyni szkody.

Niemniej jednakowoż niezaprzeczonym pozostaje faktem, że Pool kanadyjski dysponować będzie olbrzymiemi zapasami, których odpowiednie rzucenie na rynki zbytu, zasadniczy wywrze wpływ na ogólny sposób kształtowania się cen, przedewszystkiem rzecz oczywista cen pszenicy. Dotychczasowa zaś wstrzemięźliwość w pełnem rozwinięciu kampanji zbożowej zbyt już długo trwać nie będzie mogła. Liczyć się bowiem należy z faktem, że do jakich sześciu względnie ośmiu tygodni najważniejsze porty kanadyjskie zostaną związane i droga eksportu w ten sposób zostanie zamkniętą. Czas wstrzemięźliwości i zwłoki jest więc w tym wypadku ograniczony i wypadki siłą faktu potoczyć się będą musiały swojemi torami.

Dlatego też z zupełną pewnością można postawić tezę, że najbliższe już tygodnie będą miały znaczenie decydujące w kwestji kształtowania się cen zbóż chlebowych, i że proces ten w niedalekiej przyszłości ostatecznie się rozwikła.

Wedle wszelkiego jednakowoż prawdopodobieństwa przypuszczać można, że obecny ich poziom zasadniczej zmianie nie ulegnie. Wiele bowiem momentów przemawia za tem, że ruszenie w obrót zapasów kanadyjskich, wprowadzi jedynie ostateczną, na dłuższą metę, systemizację mniej więcej obecnego stanu rzeczy, którego wyrazem naogół jest właściwie istnienie pewnej równowagi parytetowej.

Nasze giełdy krajowe nie wykazują właściwie w ubiegłym czasokresie żadnych poważniejszych, zanotowania godnych, znamion. Nastroje wszędzie spokojne, podaż mała, spowodowana obecnemi intensywnemi pracami koło okopowych. W związku z tem i zawierane tranzakcje są nieliczne.

Ceny rynków światowych w dolarach Stanów Zj. Ameryki Półn. za 100 kg wynosiły:

Berlin 12 X 1927.		
	Pszenica	6·20
	Żyto	5·65
	Jęczmień brow.	5·28
	„ przem.	5·15
	Owies	4·35
Hamburg 12 X 1927.		
	Pszenica	6·53
	Żyto	5·00
	Owies	0·00
Liverpool 12 X 1927.		
	Pszenica	6·45
Nowy York 11 X 1927.		
	Pszenica	4·45
	Żyto	3·50
	Jęczmień	3·10

Ceny rynków krajowych w złotych za 100 kg wynosiły:

Warszawa, 12 X 1927.		
	Pszenica	49·00—51·00
	Żyto	39·25—39·50
	Jęczmień brow.	43·00—44·00
	Jęczmień przem.	40·50—41·00
	Owies	36·00—00·00
Lwów, 12 X 1927.		
	Pszenica dworska	49·00—50·00
	Pszenica zbior.	47·00—48·00
	Jęczmień brow.	41·00—42·00
	„ przem.	36·00—37·00
	„ past.	34·00—35·00
	Żyto	37·50—38·50
	Owies	32·50—33·50
Poznań 12 X 1927.		
	Pszenica	47·00—48·00
	Żyto	38·25—39·25
	Jęczmień brow.	40·00—42·00
	„ przem.	33·00—35·00
	Owies	32·25—33·75

Dr N.

Notowania na giełdzie lwowskiej

w dniu 17. X 1927 r.

w dol. am. za 100 kg loco wagon stacji załadowania we wschodniej Małopolsce.

Żyto 4·35—4·40—4·45, nowe węg. 0·00—0·00 Lwów —.—, Sokal —·—, Stojanów (prima) dworskie 0—00, pszenica 5·55—5·60—00,00 0·00 — 0·00, jęczmień przemysł. 4·10—4·15, 00·00, jęczmień pastewny 0·00—0·00, jęczmień browarniany 4·50—4·60, owies 3·80—3·90, otręby żytnie kraj. 2·60—0·00 otręby pszenne Lwów 2·50—2·60, ziemniaki przemysłowe 5.50—00·00 zł., ziemniaki jadalne 00.00, siano prasowane 7·50—8·50, słoma prasowana 4·55 - 0·00, seradela 0·00—0·00, wyka siewna 00·00—00·00 z workiem, peluszka 0·00—0·00, groch polny st. 5·50—0·00, groch nowy 0·00—0·0, groch Wiktorja 12·00—13·00, fasola biała 6·50—0·00., fasola kolorowa 5·00—00·00, krasa — 00·00, łubin niebieski 00·0—00·0, łubin żółty 00·0—00·0, hreczka st. 00·00—00·00—0, hreczka nowa 4·40—4·50, koniczyna czerwona 36—38, koniczyna biała 32·00—35·00, koniczyna szwedzka 00.00—00.00, tymotka 00—00, buraki pastewne (nas.) 000—000, zł. kukurydza 3·60—3·70, bobik 4·15—4·20, rzepak 6·70—7·00, proso 0·00, mieszane mak. 0·00—0·00, makuchy słonecznikowe 0.00—00 siemienie konopne 0·00—0·00 mak niebieski 15·00—16·00, mak siwy 14·00-14·50, przy kursie dolara 8·91 zł.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg).

W KRAKOWIE w dniu 14 X. 1927. — Pszenica: dworska 52·50—53·50, targowa 51·00 do 52·00; żyto: dworskie 41·00—42·00 targowe 40·00—41·00; jęczmień: na krupy 36·00 do 38·00, browarniany 00·00—00·00, na paszę 00·00—00·00; owies: dworski 39·00—40·00, targowy 38·00—39·00; kukurydza krajowa 00·00—00·00; tatarka 00·00—00·00; groch: polny 00·00—00·00, do gotowania 00·00—00·00, siewny małopolski 00·00—00·00; fasola: „Jasiek" 00·00—00·00, biała krótka 00·00 do 00·00, biała okrągła 00·00—00·00, krasa 00·00—00·00, mieszana 00·00—00·00; bobik 00·00—00·00; wyka siewna 00·00—00·00; wyka 00·00—00·00; rzepak 00·00—00·00; łubin: żółty 00·00—00·00, niebieski 00·00—00·00; mak: niebieski 135·00—140·00, szary 000·00—000·00; kminek krajowy 170·00—190·00; koniczyna: nasienna czerw. 00·00—00·00, czer. bez kan. 0·0—0·00; siano: słodkie nowe 13·00 do 14·00, średnie 11·00—12·00, kwaśne 7.00—8·00; potraw 10·00—11·00; koniczyna 17·00—18·00; słoma: żytnia długa 7·00—8·00, mierzwa luzem 4·50—5·00; mąka pszenna: 45% gł. 84·00—85·00, 45% grys. 85·00-86·00, 50% pszenna krak. 82·00—83·00, 70% pszenna 00·00—00·00, 0000 z Kongr. gł. 82·00—83·00, 0000 z Kongr. grys. 84·00—85·00; grysik pszenny 00·00—00·00; mąka żytnia: 60% 00·00—00·00, 65% 61·50—62·00, 65% pozn. 64·00—64·50; otręby: żytnie 00·00—00·00, pszenne 00·00—00·00, ofagi 00·00 — 00·00; pęcak zwycz. 52·00—53·00; siekanka 53·00—54·00. pobielanka 54·00—55·00 seradela 00·0—00·00, ziemniaki 9·00—10·00.

Notowania na giełdach zbożowo-towarowych:

W WARSZAWIE dnia 15 X. 1927 r. za 100 kg fr. st. zał. — Żyto 39·40, pszenica 49·50, jęczmień 40·50, owies 36·00.

W POZNANIU dnia 15 X. 1927. — Żyto 38·75—00·00, pszenica 47·50—00·00, owies 33·50—00·00, jęczmień 41·00—00·00.

W PRZEMYŚLU w dniu 14 X. 1927. — Pszenica 51·00—00·00, żyto 42·00—00·00, jęczmień 38·00—00·00, owies 35·00—00·00, siano 00, słoma 0·00, ziemniaki 10—00.

W STANISŁAWOWIE w dniu 13 X. 1927 r. — Pszenica 50·16, żyto 39·96, jęczmień 35·50, owies 33·00, kukurydza 36·66, ziemniaki 6·00—7·00, hreczka 37·50—00·00, proso 38·00—00·00, groch polny 50·00—00·00, groch „Wiktorja" 75·00—00·00, bobik 35·50—37·50. fasola kolorowa 45·00—00·00, fasola biała 58·30—00·00, siemie konopne 55·00—00·00, siemie lniane 57·50—00·00, wyka 35·00—00·00, łubin 35·00—00·00, marchew 15·00—buraki ćwikłowe 16·00—00·00, buraki pastew. 00, cebula 45·00—60·00, czosnek 00·00—00·00 siano łąkowe 11·00, polne 00·00, lasowe 8·00, koniczyna 16·80, mieszanka 12·50, słoma okłotowa do sienników 6·00, na sieczkę 5·00, kukurydza zagr. 38·50—00·00.

W CHYROWIE w dniu 14 X 1927 r. za 100 kg: Pszenica 50·00—52·00, żyto 42·00 do 45·00, jęczmień 38·00—00·00, owies 30·00 do 34·00, ziemniaki 10·00—12·00.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

w dniu 8 X.—15 X. 1927.

Wynosił spęd: wołów 20 sztuk, buhai 19 sztuk, krów 554 sztuk, jałownika 3 sztuk, razem 596 sztuk; cieląt 554 sztuk, baranów 0 sztuk, świń mięsnych 00 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 175—185, —000 gr, buhaje 0·0—120, 140—00, 000—000 gr, krowy 155—170, 130—150, 80—100 gr. jałownik 000—145, 160—000, 60—100 gr, cielęta 165—187 gr, barany 0—00 gr, świnie mięsne 0·00—00 gr, świnie tuczne 000—000 gr.

Łój jadalny 1·60 zł., łój przemysłowy 0·60—0·80 zł., siano I. 7,00—12,00 zł., siano II. 0,00—0,00 zł., słoma 8,00—9,00—0,00 zł., koniczyna 13,00—15,00 zł., tymotka 00,00 do 00·00 zł., skóry surowe bydlęce lekkie I. kl. 2·70, bydlęce ciężkie I. kl. 2·60, cielęce I kl. 3·20, cielęce prow. I. kl. 3·00, końskie duża sztuka 31·00, końskie mała sztuka 25·00 zł.

Wykaz cen bydła (w złotych pol. za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dniu 14 X. 1927 r. Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 101—175 gr., woły 103—187 gr., krowy 94—175, gr., jałownik 100 181 gr., cielęta 200—240 gr., kozy i barany 000—000 gr., nierogacizna 250—300 gr., bitej wagi: 270— 375 gr.

Ceny skór: wołowe 1 kg 2·60, krowie 2.40, cielęce za 1 szt. 12·00—13·00, z jałówek 1 kg 2·70 zł.

W PRZEMYŚLU w dniu 14. X. 1927. r. Płacono za bydło zł. 1·28—000, barany 1·28, cielęta 1·48, świnie powyżej 100 kg 2·12, świń tłustych —·—, świnie poniżej 100 kg 0·00, świń chudych 0·00 świnie 0·00.

Na targ przypędzono 58 sztuk koni, 109 sztuk bydła, 378 świń dużych i świń 471 małych.

Wydawca Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: Jadwiga Gizowska.
Z drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod zarządem A. Wierzbickiego.

W TARNOWIE w dniu 14. X. 1927. Płacono: bydło od 100—130 gr, cielęta od 165—200 gr, świnie od 165—265 gr.

W JAROSŁAWIU w dniu 14. X. 1927. Płacono: bydło od 1·10 do 1·30, cielęta od 1·40—1·60, świnie rzeźne od 1·80—2·20.

W STANISŁAWOWIE w dniu 14 X. 1927 Ogólny spęd wynosił 601, sztuk, w tem 126 sztuk bydła, 0 sztuk cieląt, 00 sztuk koni, 475 sztuk świń, 000 sztuk prosiąt i 0 sztuk kóz.

Płacono: bydło rogate 1·15 zł., świnie 2·15 do 0·00 zł. Tendencja: spęd średni — akcja żywa.

W CHYROWIE w dniu 7 X. 1927 r. świnie żywej wag. 1 kg 1·80—2·20.

Sprawozdanie z zagranicznych targów bydła i trzody

firmy J. Litwinowicz, Lwów, ul. Kopernika 21. Generalna reprezentacja na Polskę Wiedeńskiego Towarzystwa Akcyjnego „Wirtschaftsverband für d. Viebverkehr". — Wiedeń, dnia 11 X. 1927 r. — Ceny podano w austrjackich szylingach. 1 szyling=10.000 K czyli około 125 gr p.

TARG NA NIEROGACIZNĘ. Ogólny spęd wynosił 14009 sztuk, w tem 5620 tłustych i 8389 mięsnych.

Za świnie tłuste (bagony) płacono 2.20—2,40, za mięsne 2.00—2.40—0.00.

Tendencja: na mięsne słaba.

W halach mięsnych płacono w szylingach za 1 kg: świnie bite 2,60—3,00, cielęta bite 2,30—2,80, mięso wołowe 2.00—2.30.

Tendencja: na świnie słaba wołowina drożej.

TARG NA BYDŁO ROGATE. Ogólny spęd wynosił 3384 sztuk, w tem 2811 wołów, 327 buhai, 235 krów i 1 bawołów.

Za 1 kg żywej wagi płacono w szylingach: woły I-a ekstrem 2·00—2,20, I-a 1,75—1,95, II-a 1,45—1,70, III-a 1,15—1,40; buhai I-a ekstrem 1,50—1,65, I-a 1,35—1,45, II-a 1,10—1,30, III-a 0,00—0,00; krowy I-a ekstrem 1,65—1,80, I-a 1,45—1,60, II-a 1,20—1,40, III-a 100,—1,20; chudźce III-a 0,70—0,95; jałówki 00—00.

Tendencja silna.

Targ w Pradze (czeskiej) dnia 10 X. 1927. — Ceny podane w czeskich koronach. Kurs korony czeskiej wynosi około 26·00 zł.

TARG na NIEROGACIZNĘ. Ogólny spęd wynosił 8096 sztuk, w tem 997 tłustych (bagonów) i 7099 mięsnych.

Za świnie tłuste (bagony) płacono 11·40 do 12 50, za mięsne 9·00—10·50

Tendencja: słaba.

TARG NA BYDŁO ROGATE. Ogólny spęd wynosił 785 sztuk. — Płacono: za woły I-a 8.50—9,50, II-a 5,70—8,40; buhaje I-a 6,50—7.70, II-a 4,50—6,40; krowy i jałówki I-a 6,50—8,50, II-a 4,50—6,40; chudźce 3,00—4,20

Tendencja spokojna.

TARG MIĘSNY. — Świnie bite 00,00—0,00, cielęta bite 10,00—13,50, mięso wołowe, 0,00—00,00, tylne 00,00—00,00.

Tendencja: spokojna.

Ceny ryb we Lwowie

w handlu detalijcznym na targu w dniach 10, 14 i 17 października 1927 r. — za 1 kg.

Szczupak żywy 5·00—0·00, karpie żywe 4·00, — 0·00, szczupaki i karpie śnięte 3·00—3·50, liny żywe 4·00—0.00, leszcze i karasie 4·50, drób 2·80—3·00. Karpie na części o 00 gr. drożej. Śnięte ryby 0·00.

Ceny masła sera i mleka we Lwowie

wedle notowań Małopolskiego Związku Mleczarskiego we Lwowie (ul. Mickiewicza 26).

Ceny za 1 kg:

Masło deserowe w hurcie 6,40 zł., kuchenne w detalu 5.70, w blokach w detalu 6,60—0,00, formowane 6,50 mleko 40 gr.

Ser Groir w det. 0·00 zł. w hurcie 0·00, ser Eidamski w det. 4·50, w hurcie 4·00, ser Trapistów w det. 4·00, w hurcie 3·40 ser litewski w det. 4·50, w hurcie 3·80, twaróg 0·80 zł., śmietana 2.00 zł.,

Ceny orjentacyjne Syndykatu Rolniczego, S. A., Lwów, ul. 3-Maja 11.

Cena za 1 kg lub za sztukę.

Deeringa: kosiarki dol. 96·00, żniwiarki dol. 145·00, wiązałki dol. 295·00, grabiarki „Unja" zł. 105·00—300·00, pługi 1-skibowe zł. 50·00—124·00, 2-skib. zł. 109·50—152 smar do wozów 100 kg 64·— zł., oliwa maszynowa i cylindrowa 100 kg zł. 30·95—69·60, Kultywatory zł. 78·00—200, brony żel. zł. 39·00 do 96·00, węgiel górnośląski 32·60 zł. za tonnę, węgiel dąbrowiecki 30·70 zł. za tonnę, koks kowalski 39·80 zł. za tonnę.

Notowania nawozów sztucznych w ładunkach całowagonowych loco wagon stacji załadowczej.

Tomasyna zagraniczna: 14—18 prc. po cenie zł. 0·83 za 1 kg % kwasu fosf. cytr. rozp., wraz z workiem jutowym. — Superfosfat mineralny 16—18% po zł. 0·86. — Superfosfat kostny 16—18% po zł. 0·96 za kg prc. kwasu fosf. rozp. w wodzie loco wagon stacja fabryczna załadowcza za worek zł. 1·80. Azotniak 19 do 21 prc. chorzowski zł. 1·75 za kg % azotu wraz z opakowaniem franko stacja Chorzów. Azotniak chorzowski granulowany droższy o 20 groszy na 1 kg prc. Sól potasowa i kainit według oryginalnych cen „Tespu", siarczan amonu po cenie zł. 45·50 za 100 kg luzem loco wagon stacja załadowcza Knurów. Wapno nawozowe, palone, mielone zł. 400.— za 10 tonn luzem plus zł. 160 za worki loco wagon stacja Pustomyty.

Rolnika nr 32, 35 i 36 poszukuje Administracja „Rolnika" we Lwowie. Komu te numery są zbędne, raczy je nam zwrócić. 5880

ŹRÓDŁA ZAKUPÓW:

KOCE

„HURTOWNIA TEKSTYLNA“, Lwów, Rynek 45, poleca ogromny wybór koców wełnianych na łóżka, a to: gładkie „kamelhaar, gładkie „himalaya“, i deseniowe. Trwałe koce dla służby od zł. 6·50, derki na konie na metry i odpasowane. Ceny fabryczne. 5487

MAKUCHY

MAKUCHY lniane i konopne pierwszorzędnej jakości, z pierwszego tłoczenia sprzedaje wagonowo i w drobnych ilościach od 100 kg począwszy, nader korzystnie Fabryka chmiczne Henryka Blumenfelda we Lwowie, Jakóba Hermana, 31. 5772

MOTORY ROPNE

Przewoźne (lokomobile) do młocarń od 4 do 16 koni znanej fabryki „Climax“, agregatory ropne dla oświetlenia ekonomicznego dworów i folwarków, wszelkie maszyny młyńskie i urządzenia kompletne młynów, dostarczają: **Pezet-Steyr Sp. z ogr. por., Lwów, ul. Akademicka 23.** 5494

OŚWIETLANIE DWORÓW

KUPRO wieczne baterje do oświetleń, dworów i mieszkań. KUPRO wieczne baterje do oświetleń powozów. KUPRO wieczne baterje anodowe. KUPRO wieczne baterje katodowe. KUPRO wieczne baterje do kin i projekcji. Prospekty za nadesłaniem 60 groszy w znaczkach pocztowych wysyła zainteresowanym **„KUPRO“ Fabryka elektrotechniczna, Lwów,** Szaszkiewicza, 3. 5651

PŁÓTNA

Jedyna we Lwowie chrześcijańska **„HURTOWNIA TEKSTYLNA“**, we Lwowie, Rynek 45, poleca: szyfony, batysty, weby, perkaliny, opale. Płócienka na bieliznę, oksfordy, perkale, flanele i t. d. Ceny fabryczne. Wybór olbrzymi. 5487

SUKNA

Jedyna we Lwowie chrześcijańska **„HURTOWNIA TEKSTYLNA“** Lwów, Rynek 45 (dom narożny ulica Grodzickich), — poleca: materjały ubraniowe, kostjumowe, płaszczowe. Lodeny, drelichy i welwety na liberje. Materjały na bundy. Ceny fabryczne. Olbrzymi wybór. 5487

WYROBY METALOWE

ANDRZEJ BERLINSKI, Wytwórnia wyrobów metalowych, Lwów, Słowackiego 4. Wyrabia: Kulczyki do znaczenia bydła i nierogacizny, oraz znaczenia skór bitych zwierząt. Znaczki na wypas bydła. Odznaki dla Straży Polowej, Lasowej, Łowieckiej, Rybackiej i wszelkie inne tłoczone w metalu. 5572

Hodowla, wychowanie i tresura wyżła dowodnego, z licznemi rycinami, napisał ks. Ludwik Niedbał. Cena zł. 12, w oprawie zł. 15. Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. 5654

Pomocnik gospodarczy, 22 mies. praktyki w jednem miejscu, zmieni posadę dla nabycia praktyki w innym majątku, chętnie pod dyspozycję właściciela. Poste-restante S. W. Radziechów. 5842

RADJO RADJO

APARATY

Firmy NEUTRODON

ZAKŁADY RADJOTECHNICZE — LWÓW
Plac Marjacki 10 — Telefon 42-62

są najlepsze, bo

najselektywniejsze 5879—50
najsolidniej wykonane
najczystsze w odbiorach
najłatwiejsze w obsłudze
najtańsze
i na dobrych warunkach spłaty. Ponadto wszelkiego rodzaju części radjowe. — Żądać cenników i prospektów. Dla Szanownej Klienteli „Rolnika“
5% opustu od cen zasadniczych.

BULJON **mięsny z dziczyzny i drobiu**
5793 zakupi
EDMUND RIEDL — LWÓW
ulica Rutowskiego 3

Towarzystwo Koleżeńskie Agrotechniki w Czernichowie wzywa byłych członków do uregulowania długów w kasie Towarzystwa do dnia 5 grudnia b. r. W przeciwnym razie dłużnicy zostaną wymienieni nazwiskami w pismach rolniczych.
Zarząd. 5849

Młody agronom Ślązak, ze szkołą rolniczą i 7-letnią praktyką we wzorowych gospodarstwach, szuka posady rządcy samodzielnego, ewentualne pod dyspozycję do większego majątku od 1 stycznia lub 1 kwietnia 1928, najchętniej w zachodniej Małopolsce. Zgłoszenia przyjmuje Cieślar, Cieszyn, Nowe Miasto 17. 5818—43

Gospodarstwo rybne w Konkolnikach, poczta Bołszowce, koło Halicza, ma na sprzedaż znaczniejszą ilość kroczków i narybku karpia „lustrzeń“, szybko rosnącego, najlepszego gatunku, po bardzo niskich cenach. 5784—43

Kaczki biegunу indyjskie białe, po importach francuskich, wysokonieśnych 4 i 5 mieś., ma na sprzedaż ograniczoną tylko ilość po 25—30 zł. za sztukę, Helena Szadkowska, Winniki k. Lwowa. 5828—42

Do prowadzenia ogrodu handlowego jarzynowo-kwiatowego i sadu poszukuję panienkę z ukończonym kursem ogrodniczym i kilkuletnią praktyką. Posada do objęcia zaraz. Panienki z rodzin ziemiańskich mają pierwszeństwo. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków: Julja Walter, Świdnik, p. Łukowce via Stary Sącz. 5865—44

Młodego człowieka, ze szkołą rolniczą i praktyką, do prowadzenia folwarku, poszukuje Zarząd dóbr Choronów, p. Uhnów koło Rawy Ruskiej. Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunkami proszę nadsyłać zaraz pod tym adresem. 5862—44

Osoba ze szkołą gospodarczą lub ogrodniczą jest potrzebna do prowadzenia gospodarstwa domowego i ewentualnie do zajmowania się ogrodem. Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunkami proszę nadsyłać zaraz pod adresem: Zarząd dóbr Choronów, p. Uhnów koło Rawy Ruskiej. 5863—44

Ogrodnik, żonaty, specjalista szkółkowiec i hodowca róż, znający przytem dokładnie hodowlę warzyw, kwiatów i nasion, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Rolnika“, Lwów, Chorążczyzna pod „Dla handlowca 5845“.

Dr. OWIŃSKI
DENTYSTA 5848
ul. Halicka 21 Telefon 39-55

---

2 klacze, kasztanki, 4 i 9 lat, z rodowodami, premjowane, dobre matki, na sprzedaż. A Onyszkiewicz, Nieżuchów ad Stryj. 5893

Poszukuję psa rasowego bernardyna dla rozpłodu do importowanej bernardynki. Nagroda wedle umowy. Oferty pod Zarząd dóbr Liczkowce, p. Horodnica via Husiatyn. 5873

20 wołów młodych z paszą do sprzedania. Markowce koło Stanisławowa, poczta i stacja Markowce. 5875

Młockarnię podwójną czyszczącą sprzedam tanio, obejrzeć Kraków, Kleparz 2, Goldkorn. 5878

MONOGRAMY ze srebra i złota **Grawury** na różnych metalach i drogich kamieniach wykonuje firma:
HENRYK SZAPIRA
Lwów, Sykstuska 10 5354

KONKURS

S acja Oceny Nasion w Warszawie ogłasza konkurs na stanowisko

Adjunkta Stacji

Wymagane są wyższe studja rolnicze lub przyrodnicze, oraz praktyka w dziale nasionoznawstwa lub botaniki stosowanej.

Podania wraz z życiorysem i odpisami dyplomów i świadectw składać należy do Stacji Oceny Nasion w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 64, do dnia 1 grudnia 1927. 5870

Nawozy sztuczne

Najniższe ceny
Najdłuższy kredyt

„TERRA“

LWÓW, ul. Akademicka 24. Tel. 33-70

ŻĄDAĆ OFERT!

5491—47

SIODŁA **w dużym wyborze** nowe i używane, oraz szleje i uprzęże krajowe i zagraniczne po najniższych cenach i na dogodnych warunkach poleca
PRACOWNIA RYMARSKA
B. ADAM, Lwów, Legjonów 27
5852

Narybek karpia
szlachetnego lustrzenia
sprzedaje po bardzo niskich cenach 5847
ZARZĄD DÓBR
LUBIEŃ WIELKI

LW. 35.064
V.

Lwów, dnia 11. października 1927.

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie wydzierżawi od 1 marca 1928, na okres 6-cio (sześcioletni) folwark w Ostrowie koło Halicza, własność fundacji im. Ścibor Rylskich o obszarze 300 (trzystu) morg. z budynkami. Wcześniejszy termin objęcia folwarku możliwy. Czynsz dzierżawny oferować w zbożu w połowie żyta i pszenicy. Podatki gruntowe wraz ze wszystkiemi dodatkami autonomicznemi i ubezpieczenie budynków od ognia opłaca dzierżawca.

Pisemne oferty w zapieczętowanych kopertach wnosić należy do protokołu T. Wydziału Samorządowego, Gmach Sejmowy, ul. Kościuszki nr 9, w terminie do **15 listopada 1927.** Do oferty dołączyć kwit na złożone w Kasie Skarbowej „A“, ul. Kościuszki nr 9, wadjum w kwocie 1000 zł., krótki opis życia, dowody uzdolnienia fachowego i posiadania potrzebnych do uruchomienia gospodarstwa kapitałów. Zastrzega się swobodę wyboru oferenta.

Bliższych informacyj udzieli Dep. V-ty T. Wydziału Samorządowego, plac Smolki nr 3, II. p.

TYMCZASOWY WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY:

5871—44 **KĘDZIOR** m. p.